

**Powiat glogowski**  
Wybrane wyniki badań

# **Badanie ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce**

**(BECKER)**



*entuzjaści  
edukacji*



Praca powstała pod redakcją Zespołu Ekonomii Edukacji IBE

Autorzy: Edyta Makowska-Belta i Julita Pieńkosz  
wraz z zespołem merytorycznym Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o.

Wydawca:

*Institut Badań Edukacyjnych*  
*ul. Górczewska 8*  
*01-180 Warszawa*  
*tel. (22) 241 71 00; [www.ibe.edu.pl](http://www.ibe.edu.pl)*

© *Copyright by Institut Badań Edukacyjnych, Warszawa, wrzesień 2014*

Publikacja opracowana w ramach projektu systemowego *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego*, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Institut Badań Edukacyjnych.

Egzemplarz bezpłatny

## 1. CEL I ZAKRES BADANIA

W latach 2012–2013 Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził na terenie wytypowanych powiatów i miast na prawach powiatu badania poświęcone szeroko rozumianym nakładom na edukację pod nazwą *Badania ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER<sup>1</sup>*.

W polu zainteresowania badaczy znaleźli się wszyscy uczestnicy procesu kształcenia, zarówno podmioty publiczne (samorząd – władze lokalne, radni, urzędnicy odpowiedzialni za oświatę, publiczne szkoły i przedszkola, pracujący w nich dyrektorzy i nauczyciele, publiczne placówki wspomagające edukację, np. poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kuratoria, a także centra kształcenia ustawicznego lub praktycznego), jak i podmioty prywatne (przede wszystkim rodzice, lecz również niepubliczne placówki edukacyjne i wspomagające edukację, np. stowarzyszenia działające na jej rzecz, a także przedsiębiorstwa zaangażowane w kształcenie zawodowe). Badaniem objęto również ludność zamieszkującą powiat, celem poznania opinii o funkcjonowaniu systemu oświaty na danym terenie. Opinie takie mogą wpływać na działania władz samorządowych, ale też pozostają w związku z postawami wobec edukacji. Przede wszystkim zaś badaniami objęto uczniów (bezpośrednio tylko starszych) – najważniejszych uczestników systemu edukacyjnego i zarazem odbiorców usług edukacyjnych i innych działań o edukacyjnym charakterze.

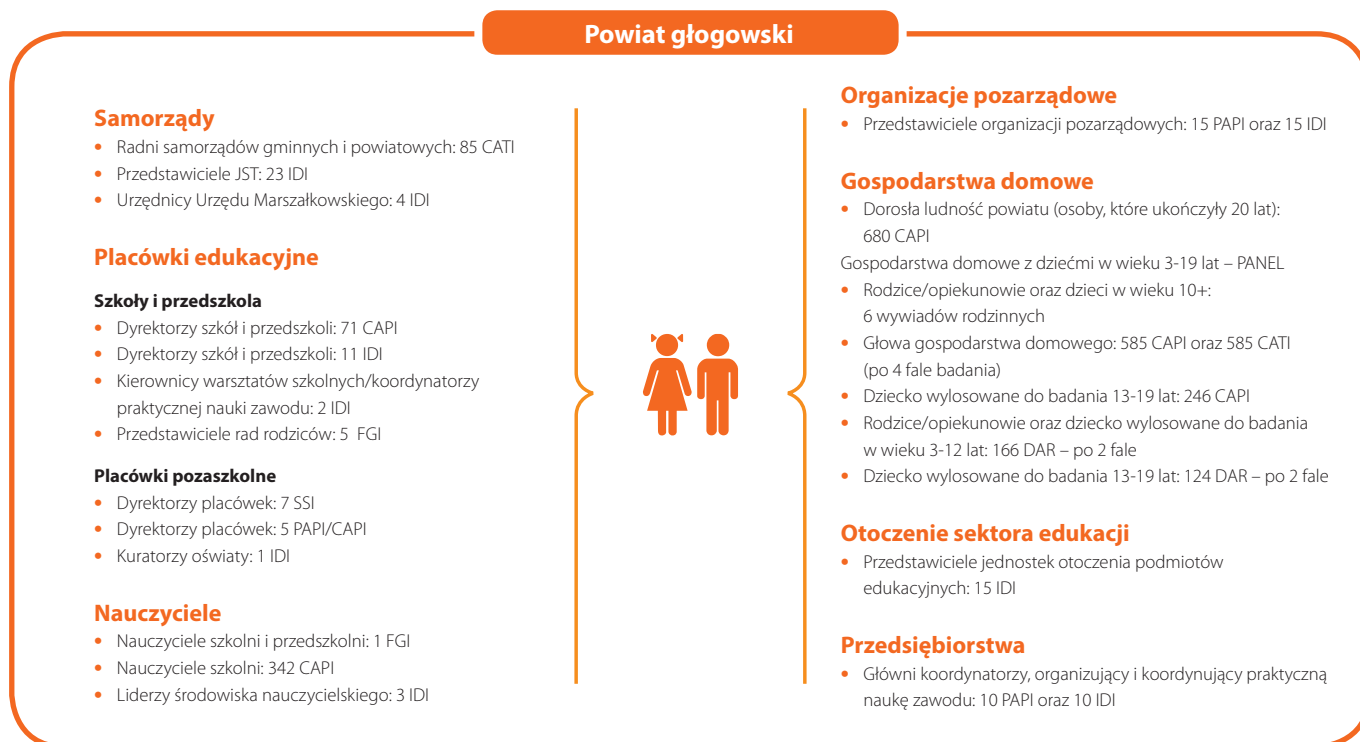
Badania miały odpowiedzieć na pytanie, kto i w jakim stopniu ponosi nakłady na edukację na terenie powiatu, jak to robi, jakie ma motywacje, a także, jaki wpływ wywiera na innych uczestników procesu kształcenia. Interesowano się różnymi nakładami – badano głównie nakłady finansowe, ale też czas poświęcony na uczenie i przygotowywanie nauczania (nauczyciele, rodzice pomagający dzieciom w nauce), korzystanie z lokali i wyposażenia dla celów oświatowych (zasoby szkół, przedszkoli, rodziców, przedsiębiorstw użyczających miejsc do nauki zawodu). Uznano bowiem, że te wszystkie nakłady są istotne i dopiero razem składają się na to, co otrzymuje uczeń.

Badanie BECKER nie jest typowe – próbuje uchwycić łącznie działania wielu osób i instytucji prowadzące do wykształcenia dzieci i młodzieży zamieszkujących powiat, czego zwykle się nie robi, ograniczając badanie do jakiejś jednej grupy. Tak szeroki zakres badania BECKER wiąże się z potrzebą zrozumienia, czy uczestnicy procesu edukacyjnego działają wspólnie czy osobno, czy dążą do takich samych celów czy do nieco innych, jak na siebie oddziałują, jak ze sobą współpracują i czy ma to znaczenie dla przebiegu kształcenia.

Z uwagi na złożoność projektu zastosowano wiele technik i metod zbierania danych. Poniższy rysunek zawiera bardziej szczegółowe informacje na temat grup objętych badaniem w powiecie głogowskim oraz wykorzystanych tzw. technik badawczych (czyli sposobów, w jakie te grupy były badane).

<sup>1</sup> Nazwa badania BECKER pochodzi od nazwiska Gary'ego Stanleya Beckera – amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Nobla, którego głównym obszarem pracy były inwestycje w kapitał ludzki oraz ekonomia rodziny. Gary Becker jako pierwszy wprowadził do ekonomii pojęcie „inwestycji w człowieka”, której głównym składnikiem są nakłady na edukację.

**Rysunek 1. Kogo i jak badano w BECKERZE<sup>2,3</sup>**



W badaniu wykorzystano następujące techniki (na rysunku przywołane skrótami): CAPI – wywiad bezpośredni ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted personal interview); CATI – wywiad telefoniczny ze wspomaganiami komputerowym (computer-assisted telephone interview); CAWI – ankieta internetowa (computer-assisted web interview); DAR – badanie przebiegu dnia poprzedniego (day-after recall); FGI – zogniskowany wywiad grupowy (focus group interview); IDI – indywidualny wywiad pogłębiony (in-depth interview); PAPI – wywiad bezpośredni z kwestionariuszem papierowym (paper and pencil interview); SSI wywiad częściowo ustrukturyzowany (semi structured interview).

Do badania wytypowano dziewięć powiatów. Wybrano je na podstawie analizy wysokości dochodów własnych samorządów gminnych przeliczonych na jednego mieszkańca, wyodrębniając powiaty zamożne, przeciętne i mniej zamożne (ze względu na zależność potencjalnych wydatków edukacyjnych od zamożności) oraz na podstawie wyników egzaminacyjnych<sup>4</sup>, dzieląc powiaty również na trzy grupy (wysokie, przeciętne, niskie) i zakładając, że wyniki egzaminacyjne mogą pozostawać w pewnej zależności od nakładów, które na oświatę ponosi lokalna społeczność. Do badania wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożność i wyniki egzaminacyjne) oraz – jako punkt odniesienia – powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach. Powiaty ziemskie i miasta na prawach powiatu analizowano oddzielnie.

2 Panelowy charakter badania ilościowego gospodarstw domowych oznacza, że te same wybrane do badania gospodarstwa (lub jakaś ich część) udzielały odpowiedzi na różne kwestionariusze – CAPI, CATI, DAR. Dzięki temu zebrano dane kompleksowe, dotyczące różnych zagadnień i rozległego zakresu czasowego, pochodzące od tych samych gospodarstw. Badania DAR przeprowadzono w 2 falach – tj. każde gospodarstwo wzięło w tym badaniu udział dwukrotnie, raz opisując przebieg dnia roboczego, a raz przebieg dnia wolnego od pracy. Badania CATI tzw. głową rodziny przeprowadzono w 4 falach – tzn. z przedstawicielami gospodarstw uczestniczących w badaniu CAPI kontaktowano się telefonicznie czterokrotnie – co mniej więcej 2 miesiące po zakończeniu badań CAPI w terenie.

3 Za jednostki otoczenia podmiotów egzaminacyjnych uznano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

4 Były to wyniki egzaminów gimnazjalnych z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej.

Powiat głogowski w badaniu reprezentuje powiaty zamożne, w których uczniowie osiągają niskie wyniki edukacyjne.

**Tabela 1. Dobór powiatów do badania**

WYNIKI EDUKACYJNE*	Wysokie	Przeciętne	Niskie
<b>ZAMOŻNOŚĆ SAMORZĄDU</b>			
<b>Zamożne</b>	Powiat pruszkowski m. Poznań		Powiat głogowski m. Świnoujście
<b>Przeciętne</b>		Powiat giżycki	
<b>Mniej zamożne</b>	Powiat sokólski m. Tarnobrzeg		Powiat sępoleński m. Siemianowice Śląskie

\* Przy ocenie wyników brano pod uwagę średnią z dwóch części egzaminu dla gimnazjów w powiecie z lat 2008–2010. Z tego okresu pochodzą również dane budżetowe gmin.

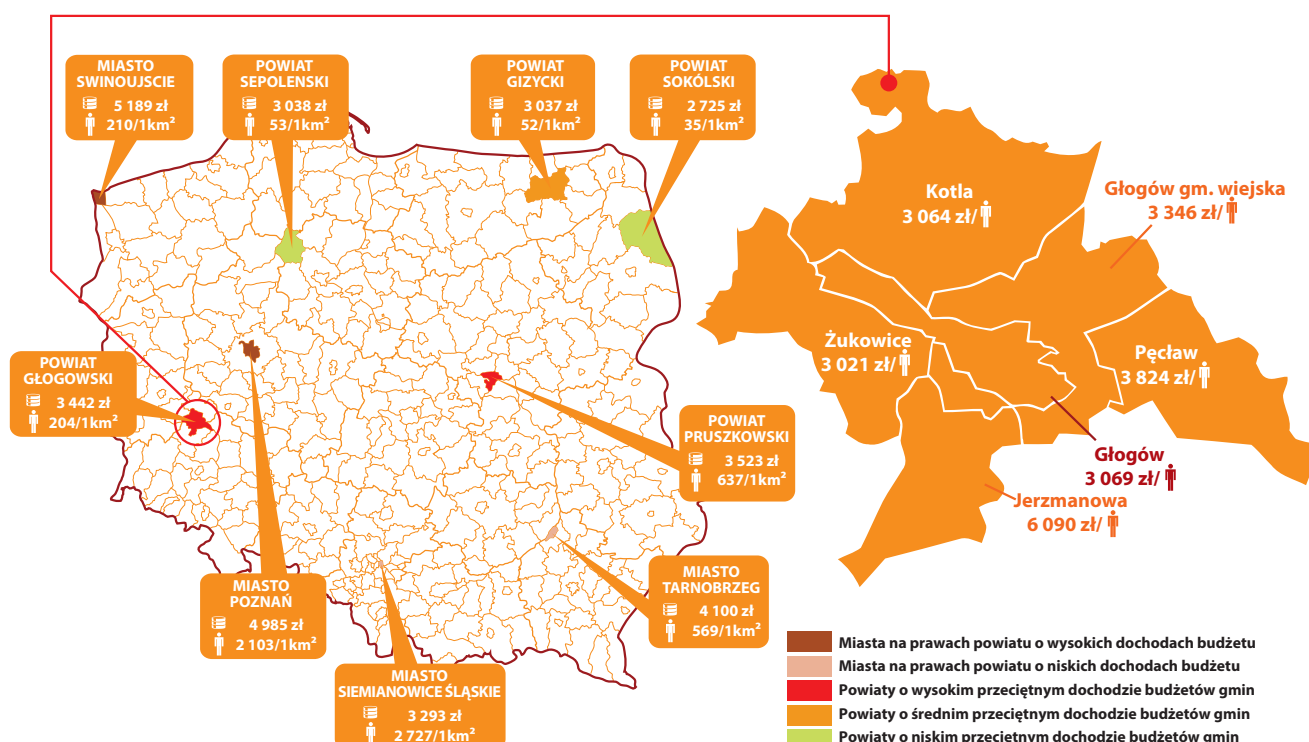
Wyniki badania znajdują się w pierwszej fazie opracowywania, ale już teraz można przedstawić niektóre z obserwacji poczynionych w ich trakcie, licząc, że wzbudzą one zainteresowanie i dostarczą okazji do dyskusji wyjaśniających zaobserwowane zjawiska.

W niniejszym opracowaniu przedstawimy jedno z pierwszych wyników z dwóch perspektyw: publicznej, związanej z funkcjonowaniem i finansowaniem lokalnych systemów oświaty (rozdziały 2–6), oraz prywatnej, w której pokażemy działania i nakłady związane z edukacją podejmowane przez dzieci i rodziców (rozdziały 7–9).

## 2. CHARAKTERYSTYKA POWIATU GŁOGOWSKIEGO I JEGO MIESZKAŃCÓW

Powiat głogowski to powiat ziemski położony na terenie województwa dolnośląskiego. W jego skład wchodzi 6 gmin: gmina miejska Głogów (siedziba powiatu) oraz 5 gmin wiejskich: Głogów, Jerzmanowa, Kotła, Pęcław i Żukowice. Średni dochód gmin w powiecie głogowskim jest wyższy niż średni dochód gmin we wszystkich badanych powiatach ziemskich (rys. 2). W gminach wiejskich Pęcław i Głogów średni dochód gminy na jednego mieszkańca wyraźnie przekraczał 3000 zł (w Pęcławiu powyżej 3800 zł). Zdecydowanie niższy dochód został zanotowany w gminach Kotła, Żukowice oraz w mieście Głogów (około 3000 zł). Z drugiej strony najlepiej pod tym względem wypadła gmina Jerzmanowa, gdzie średni dochód gminy na mieszkańca wynosił 6000 zł.

**Rysunek 2** Powiat głogowski na tle pozostałych powiatów objętych badaniem BECKER



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS za 2012 r. Dla każdego powiatu podany został średni dochód gminy na mieszkańca (w zł) oraz gęstość zaludnienia.

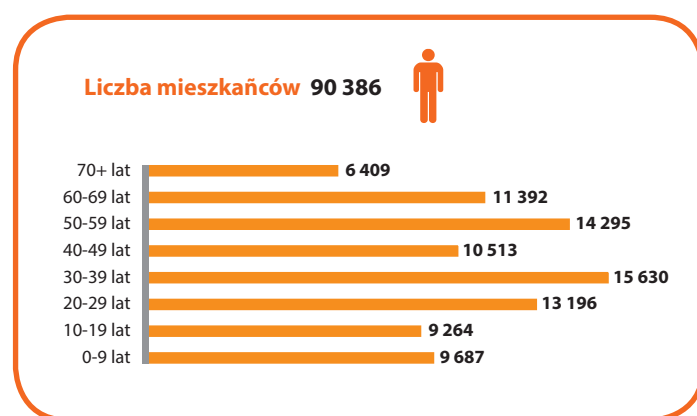
Już same wartości średnich dochodów gmin wskazują, że powiat głogowski jest silnie zróżnicowany pod względem zamożności i poziomu życia mieszkańców. Widoczny jest podział na gminy silnie dotknięte problemem bezrobocia, z relatywnie niskim poziomem dochodów mieszkańców i na gminy bogate z umiarkowanym problemem bezrobocia. Średnie wynagrodzenie miesięczne brutto w powiecie (3123 zł w 2012 r.) jest zbliżone do przeciętnego w powiatach ziemskich w kraju (3110 zł w 2012 r.). Powiat charakteryzuje się trudną sytuacją na rynku pracy. Na tle całego kraju oraz województwa wyróżnia go relatywnie wysoka stopa bezrobocia rejestrowanego – w 2012 roku 15,7% (o 2,2 punktu procentowego więcej niż w całym województwie).

Jednocześnie przedsiębiorczość mieszkańców powiatu pozostaje raczej umiarkowana. W gminach wiejskich Głogów i Jerzmanowa to powyżej 800 podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców, w gminie Żukowice – 689 podmiotów, zaś w gminach Pęcław i Kotła – nieco ponad 500 podmiotów (przy średniej krajowej w gminach wiejskich 694 podmioty gospodarcze na 10 tys. mieszkańców). W mieście Głogów to 983 podmioty na 10 tys. mieszkańców przy średniej dla gmin miejskich 1297 podmiotów. Na słaby rozwój przedsiębiorczości w gminach wpływ może mieć przemysłowy charakter regionu, a zwłaszcza obecność firmy KGHM.

Należy jednak zaznaczyć, że mieszkańcy powiatu głogowskiego skutecznie wypracowują własne strategie radzenia sobie z problemami żywiołymi: od 2006 roku spada odsetek ludności korzystającej z pomocy społecznej, pozostając znacznie poniżej średniej krajowej dla powiatów ziemskich.

Liczba ludności w powiecie głogowskim wzrasta, co jest wynikiem zarówno przyrostu naturalnego, jak i dodatniego salda migracji. Największy wzrost ludności nastąpił zwłaszcza w bogatych gminach, jak Głogów i Jerzmanowa, które przeżywają obecnie duży rozwój pod względem osadniczym. Nie wielki wzrost odnotowała gmina Kotła, Żukowice i Pęcław.

### Rysunek 3. Ludność w powiecie głogowskim

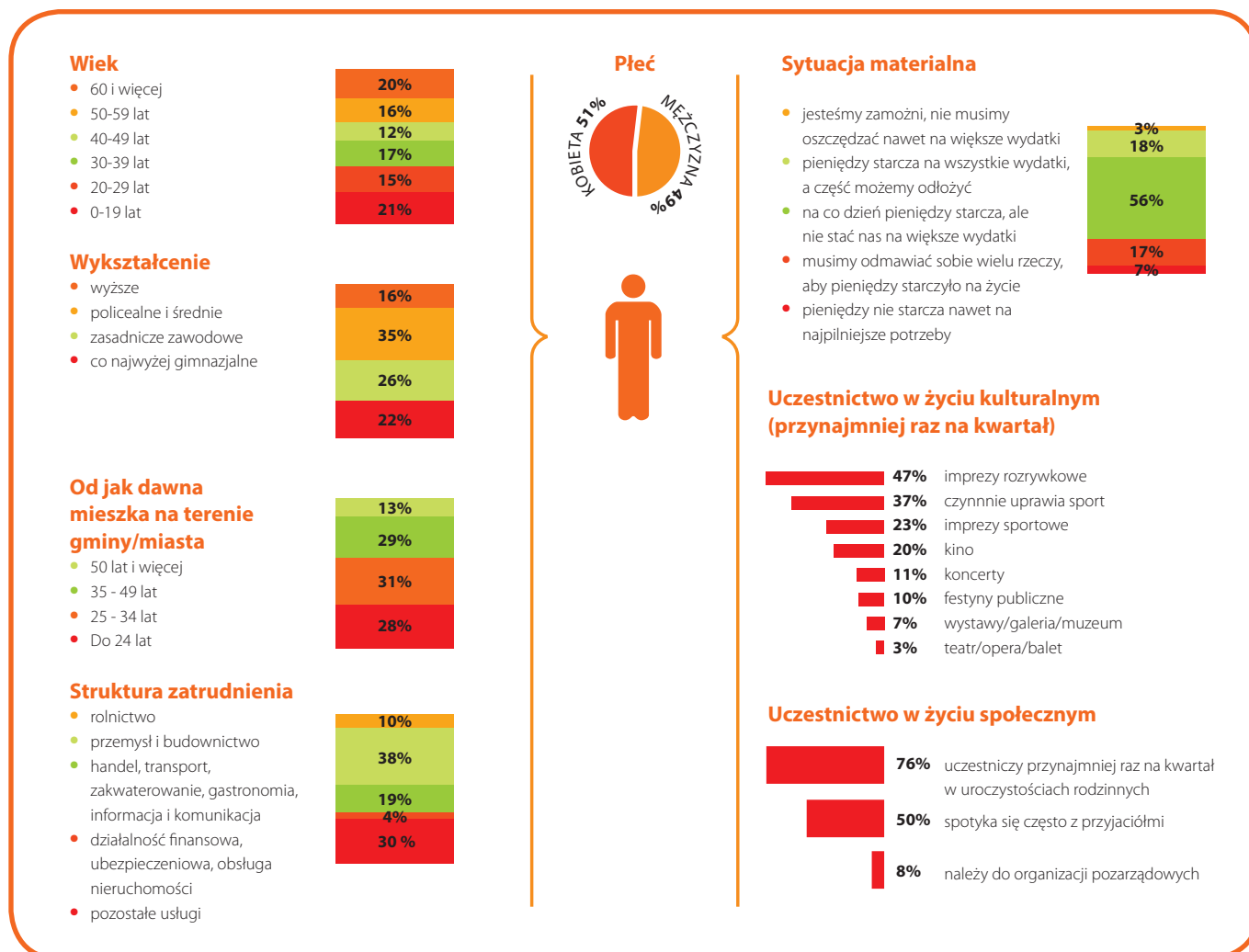


Źródło: BDL GUS za 2012 r.

Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym w powiecie głogowskim są nieznacznie wyższe, niż w skali kraju. 16% ludności stanowią osoby w wieku do 14 lat – to jeden z wyższych odsetków na tle innych powiatów (podobny jest udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w powiecie pruszkowskim – 16% i sępoleńskim – 17%, w skali kraju to 15%). 69% ludności powiatu głogowskiego stanowią osoby w wieku produkcyjnym, co jest najwyższym odsetkiem wśród badanych powiatów (w skali kraju – 67%), zaś 16% to osoby w wieku poprodukcyjnym (co jest odsetkiem najniższym wśród badanych powiatów, w skali kraju – 18%).

Przyrost naturalny jest niezmiernie wysoki (wyższy niż w kraju i w całym województwie) we wszystkich gminach powiatu. Warto jednak mieć na uwadze, iż ta korzystna tendencja będzie musiała zrównoważyć wzrastający odsetek osób w wieku emerytalnym (w tym wysoki udział osób w wieku 50–59 lat, zbliżających się do wieku poprodukcyjnego).

**Rysunek 4. Charakterystyka mieszkańca powiatu głogowskiego**



Źródło: Wiek, płeć, wykształcenie, struktura zatrudnienia – opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS, dane dla 2012 roku; od jak dawna mieszka na terenie gminy/miasta, uczestnictwo w życiu kulturalnym (przynajmniej raz na kwartał), uczestnictwo w życiu społecznym, sytuacja materialna – badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680.

Mobilność mieszkańców powiatu głogowskiego nie jest wysoka, choć niemal 40% mieszkańców stanowią ci, którzy zamieszkują tereny powiatu dopiero w pierwszym pokoleniu. To udział porównywalny z powiatem żyżyckim (40%), ale zdecydowanie wyższy niż w powiatach o silnym zakorzenieniu lokalnym – sępoleńskim (22% mieszkańców w pierwszym pokoleniu) i sokólskim (14% mieszkańców w pierwszym pokoleniu). Jednocześnie około 60% mieszkańców deklaruje, że na terenie tej samej lub sąsiedniej gminy mieszkali ich rodzice, a 72% mieszka na terenie gminy od co najmniej 25 lat. Towarzyszy temu – na tle innych badanych powiatów ziemskich – relatywnie wysoki udział osób rozważających przeprowadzenie się do innej gminy lub miasta w ciągu najbliższych pięciu lat (myśli o tym blisko 10% mieszkańców powiatu – w tym co czwarta spośród osób w wieku poniżej 25 lat).



Mieszkańcy powiatu charakteryzują się stosunkowo wysokim poziomem kapitału ludzkiego na tle badanych powiatów. Udział osób z wykształceniem wyższym wynosi 16%. Ponadto relatywnie często mieszkańcy powiatu głogowskiego korzystają z oferty wydarzeń kulturalnych, takich jak uczestniczenie w imprezach rozrywkowych, chodzenie do kina, na koncerty, wystawy czy odwiedzanie muzeów (np. w porównaniu z powiatem sępoleńskim czy sokólskim). Niski jest jednak poziom uczestnictwa w kulturze wysokiej – wyjście do teatru lub opery przynajmniej raz na kwartał, podobnie jak w innych powiatach ziemskich, deklaruje zaledwie 3% osób. Należy natomiast podkreślić niespotykanie wysokie zaangażowanie mieszkańców powiatu w sport: zarówno bierne – jako widz, kibic imprez sportowych, jak i aktywne uprawianie sportu i turystyki.

Poziom zaufania społecznego w powiecie głogowskim jest stosunkowo niski. 67% badanych nie zgadza się ze stwierdzeniem, że większości ludzi można ufać (co jest najwyższym wskaźnikiem nieufności wśród badanych powiatów ziemskich), a 62% uważa, że na terenie ich gmin przeważa nieufność, ostrożność i interes prywatny. Jest to zaskakujące, gdy weźmie się pod uwagę inne wskaźniki kapitału społecznego. W powiecie głogowskim mamy bowiem do czynienia z najwyższym odsetkiem deklaracji o działalności mieszkańców w organizacjach pozarządowych (8% badanych – dla porównania w badaniach ogólnopolskich z 2001 roku odsetek ten wynosił zaledwie 2%<sup>5</sup>). Ponadto dwie trzecie mieszkańców deklaruje zainteresowanie tym, co dzieje się na terenie miasta i całego powiatu, jednak towarzyszy temu dość rzadkie przekonanie, że ludzie mają realny wpływ na decyzje podejmowane przez władze samorządowe (wierzy w to tylko 35% mieszkańców). Być może dlatego aktywność społeczna mierzona udziałem w wyborach samorządowych pozostaje na umiarkowanym poziomie 48% (2010); choć jest to i tak wynik nieco wyższy w porównaniu z województwem dolnośląskim i frekwencją ogólnopolską.

---

5 Badanie efektywności mechanizmów konsultacji społecznych, Raport końcowy, Załącznik 5 – wyniki badania „Omnibus”, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2011.

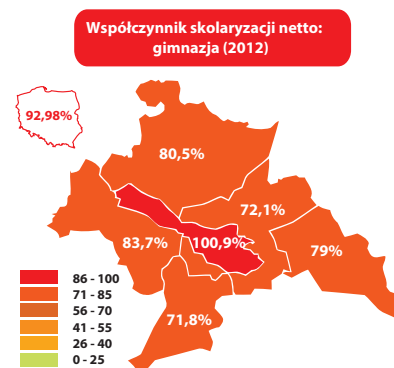
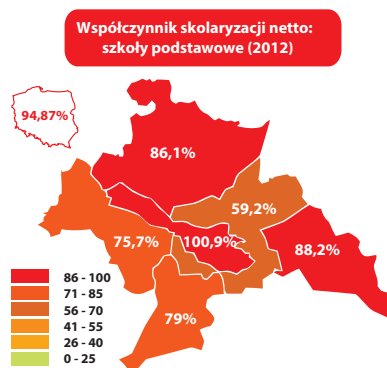
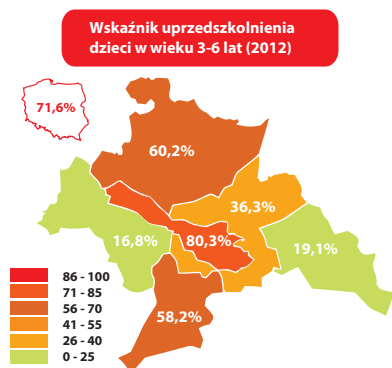
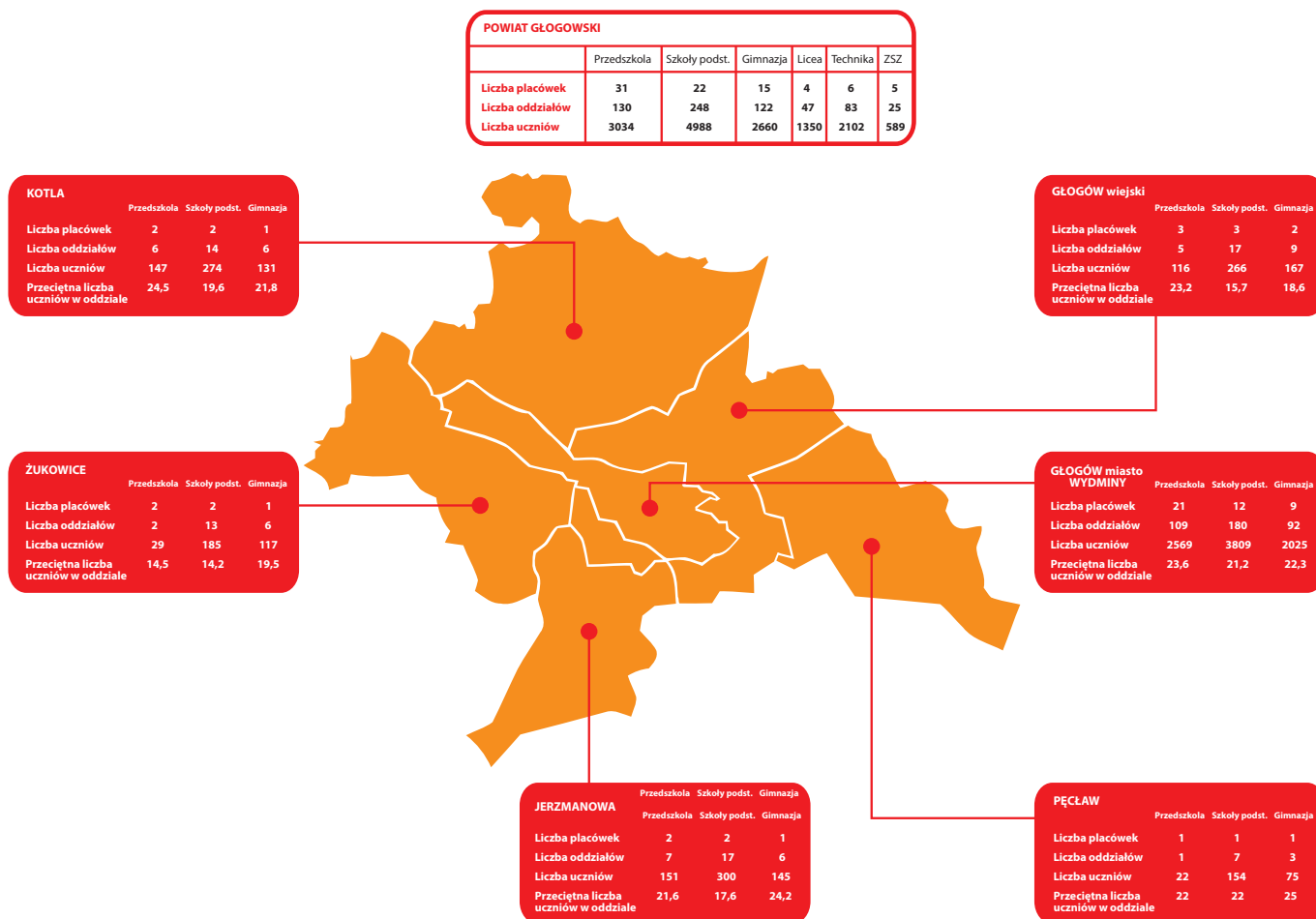
### 3. SZKOŁY W POWIECIE GŁOGOWSKIM

System edukacyjny w powiecie głogowskim, zgodnie z danymi na 2012 rok, tworzyły 83 placówki, w których kształciło się ponad 14,7 tys. dzieci i młodzieży (por. rys. 5). Zdecydowana większość placówek znajduje się w mieście Głogowie, a w przypadku szkół ponadgimnazjalnych – wszystkie, co powoduje konieczność dojazdów dla znacznej części uczniów.

Wskaźnik uprzedzskolnienia w 2012 roku na poziomie powiatu głogowskiego wyniósł 70%. Należy zauważyć, że wskaźnik ten wzrósł w porównaniu do roku 2006 o 32 punkty procentowe. W infrastrukturze przedszkolnej widoczne są znaczne różnice między gminami powiatu głogowskiego. Bogate gminy, jak Głogów miasto i Jerzmanowa, mają odpowiednią infrastrukturę przedszkolną i znacznie wyższy wskaźnik uprzedzskolnienia. Dla przykładu w mieście Głogowie w 2012 roku znajdowało się 21 z 31 placówek wychowania przedszkolnego działających w powiecie i uczęszcza do nich 80% dzieci w wieku 3–6 lat zamieszkałych na terenie tej gminy. Najtrudniejsza jest sytuacja najmłodszych dzieci w gminach Pęcław oraz Żukowice, gdzie znajdowały się w 2012 roku w sumie tylko 3 przedszkola, co owocowało wskaźnikiem uprzedzskolnienia poniżej 20%, a jest to wynik trzykrotnie niższy w porównaniu ze średnią dla gmin wiejskich w Polsce w roku 2012.

W 22 szkołach podstawowych funkcjonujących w powiecie uczyło się w 2012 roku prawie 5000 uczniów (w tym dwie szkoły były szkołami specjalnymi). Po ukończeniu szkoły podstawowej dzieci mogły kontynuować naukę w swoim powiecie w jednym z 15 gimnazjów (w tym dwie placówki to szkoły specjalne).

**Rysunek 5. Podstawowe informacje o placówkach edukacyjnych w powiecie głogowskim**



Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, wskaźniki Ośrodka Rozwoju Edukacji. \* Przedszkola oraz oddziały przedzskolne w szkołach podstawowych, licea ogólnokształcące i profilowane, zasadnicze szkoły zawodowe, w tym specjalne i przysposabiające do pracy.

W wypadku szkół podstawowych i gimnazjów porównanie wartości tzw. współczynnika skolaryzacji netto dla poszczególnych gmin (proporcja dzieci uczęszczających do szkół na danym terenie do mieszkających w tym miejscu) ujawnia, jaka część młodzieży na określonym etapie edukacji kształci się w placówkach na terenie swojej gminy. Średnie wartości współczynnika dla powiatu głogowskiego na poziomie szkół podstawowych i gimnazjum w 2012 roku wyniosły odpowiednio 93% i 94%. Wskazuje to, że nie wszystkie dzieci mieszkające w powiecie głogowskim uczyły się w szkołach na jego terenie. Dodatkowo wszystkie wskaźniki skolaryzacji obniżyły się w okresie 2006–2012, co świadczy prawdopodobnie o odpływie uczniów do szkół poza obszarem powiatu. Występują pewne różnice terytorialne na obszarze powiatu. W gminie wiejskiej Głogów wskaźnik skolaryzacji dla szkół podstawowych wyniósł 59% (aż 41% dzieci uczyło się poza gminą), z kolei w gminie miejskiej Głogów prawie 101%, co oznacza, że szkoły podstawowe w mieście przyjęły dzieci zameldowane poza nim.

Edukację ogólną na poziomie ponadgimnazjalnym zapewniały w powiecie 4 licea, natomiast gimnazjaliści zainteresowani zdobyciem konkretnego fachu mogli kontynuować naukę w jednej z 5 zasadniczych szkół zawodowych (w tym jednej specjalnej) lub jednym z 6 techników. Wszystkie szkoły ponadgimnazjalne znajdowały się w mieście Głogowie. Widoczny jest dominujący charakter szkolnictwa technicznego. W 2012 roku do szkół zawodowych uczeźszało 67% uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

## 4. WYDATKI SAMORZĄDÓW POWIATU NA OŚWIATĘ

Realizacja zadań oświatowych przez władze samorządowe wiąże się z nakładami publicznymi w ramach prowadzonej polityki oświatowej. Oznacza to planowanie i wykorzystywanie środków z gminnego budżetu w celu zapewnienia określonych warunków funkcjonowania instytucji oświatowych.

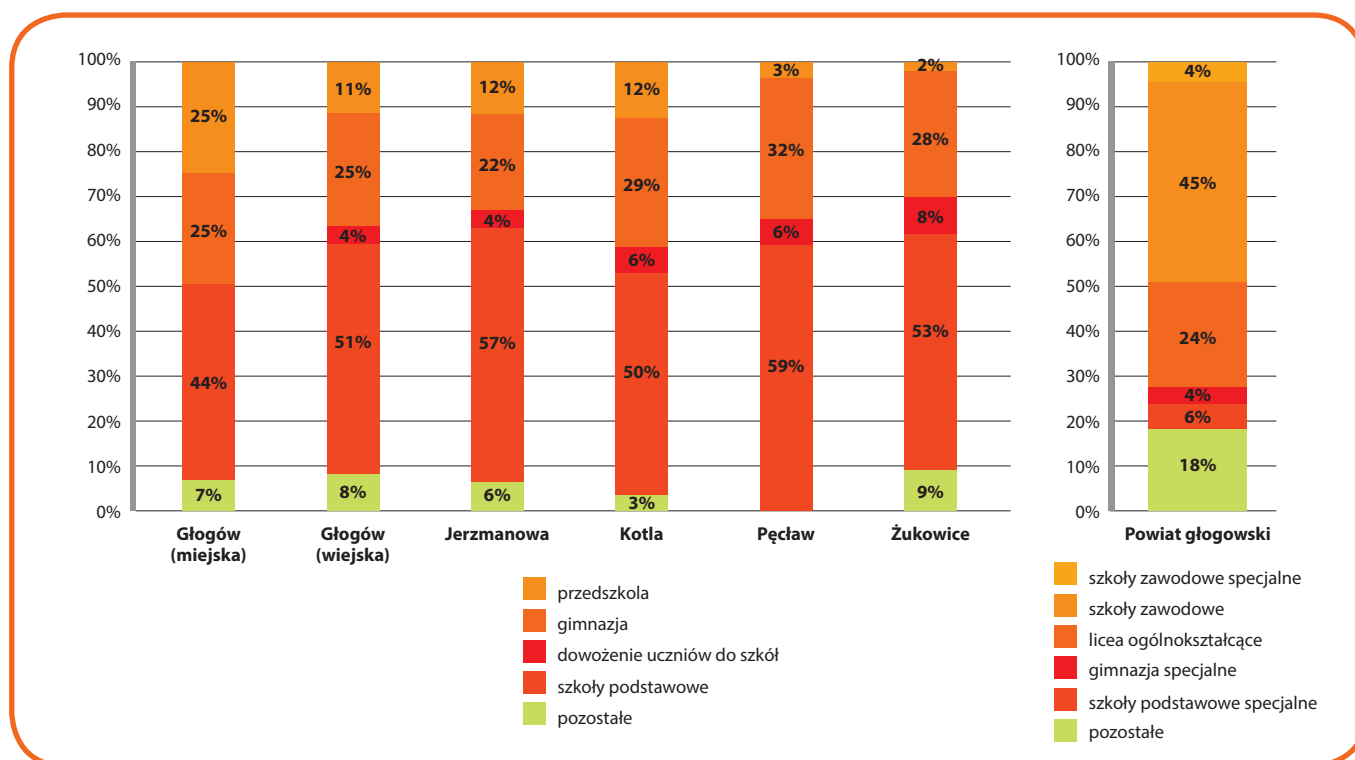
Struktura wydatków samorządów na oświatę jest odzwierciedleniem ich obowiązków prawnych. Gminy odpowiedzialne są za edukację od przedszkola do gimnazjum, powiat zaś za edukację ponadgimnazjalną i specjalną. Największe środki we wszystkich gminach przeznaczane są na szkoły podstawowe. Jest to zależność typowa, bowiem są to szkoły 6-letnie i uczy się w nich najwięcej dzieci. Ponadto gmina miejska Głogów jest też silnie obciążona kosztami prowadzenia przedszkoli, z których korzystają mieszkańcy gmin ościennych.

Należy zwrócić uwagę na wyższy w powiecie głogowskim – w porównaniu do innych badanych powiatów – udział wydatków na szkolnictwo zawodowe. Jest to pochodna dość dużej liczby szkół zawodowych zlokalizowanych na terenie powiatu.

Kierunki wydatków na oświatę mogą być zróżnicowane między poszczególnymi samorządami w zależności od przyjętego przez samorząd sposobu organizacji i zarządzania oświatą. Warto zauważyć, że w powiecie głogowskim nie wydzielono obsługi administracyjno-finansowej szkół w żadnej z gmin, co z jednej strony ogranicza zakres kontroli organu prowadzącego nad planowanymi wydatkami oświatowymi, z drugiej – zwiększa rolę samego dyrektora w planowaniu wydatków swojej szkoły.

Ze względu na to, że sieć szkolna w gminach powiatu jest dość rozproszona, samorzady mają stosunkowo wysokie obciążenie kosztami dowozu dzieci do placówek szkolnych. Jedynie miasto Głogów ma niskie wydatki związane z dowożeniem dzieci do szkół. Koszty w pozostałych gminach wahają się od 4% (gminy wiejskie Głogów i Jerzmanowa) do 8% (Żukowice) ogółu wydatków na oświatę i wychowanie. Taka struktura wydatków jest pochodną gęstości sieci osadniczej i liczby dowożonych uczniów. W słabo zaludnionych gminach Żukowice i Pęcław do przedszkoli dojeżdża odpowiednio 55% i 34% dzieci. Jeszcze wyższy odsetek uczniów z terenu tych gmin jest dowożonych do szkół podstawowych – odpowiednio 49% i 76%. Z kolei gminy Żukowice i Kotla są najbardziej obciążone organizacją transportu dla uczniów gimnazjów – w gminach tych dowożonych jest niemal 70% uczniów.

**Rysunek 6. Wydatki ogółem na oświatę i wychowanie według typów szkół w 2012 r. w samorządach powiatu głogowskiego**



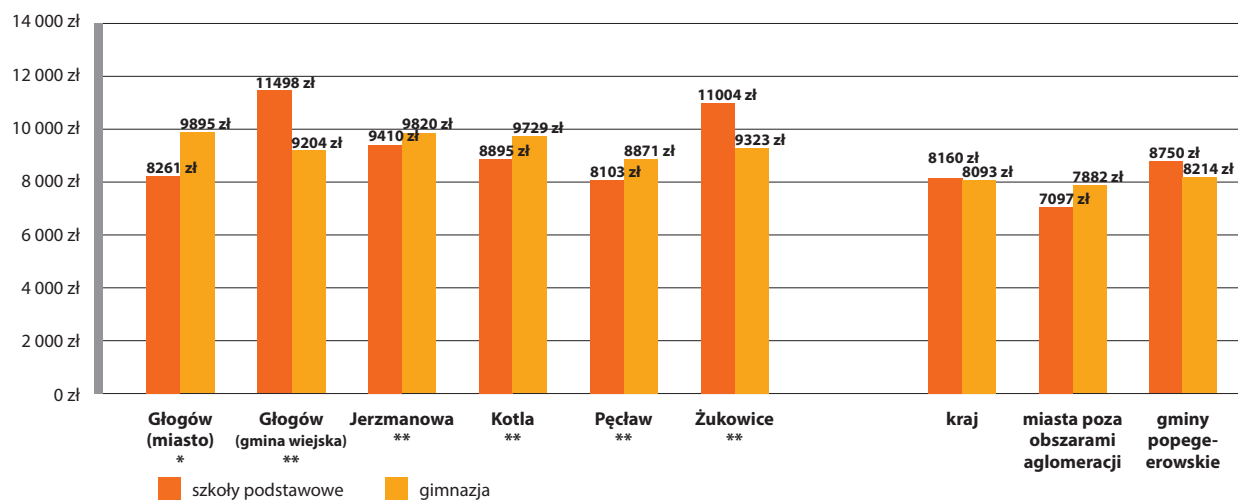
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL. Obliczenia dotyczą wydatków ogółem z działu 801 klasyfikacji budżetowej.

Istnieje znaczne zróżnicowanie wydatków oświatowych przeznaczanych na ucznia w poszczególnych typach szkół. Najdroższe jest kształcenie ucznia w szkołach specjalnych, a najniższe są koszty ponoszone w liceach ogólnokształcących. Jednocześnie wydatki powiatu głogowskiego na szkoły podstawowe specjalne oraz szkoły zawodowe specjalne w przeliczeniu na ucznia są niższe, wydatki na gimnazja specjalne, licea i szkoły zawodowe zaś wyższe w porównaniu ze średnią dla powiatów ziemskich.

Przy porównaniu wydatków na ucznia szkoły podstawowej i gimnazjum w powiecie głogowskim widoczne są różnice pomiędzy gminami. Jest to przede wszystkim pochodną zróżnicowania sieci szkolnej (wielkości szkół i oddziałów). Im większa szkoła i oddział, tym w przeliczeniu na ucznia wydaje się mniej. W większości gmin powiatu głogowskiego wydatki na szkoły podstawowe i gimnazja w przeliczeniu na ucznia w roku 2012 były wyższe zarówno od średniej dla kraju, jak również od innych gmin miejskich i wiejskich. Na tym tle wyróżniają się zwłaszcza gminy wiejskie Głogów oraz Żukowice, które na ucznia gimnazjum wydały o 3338 zł więcej, niż wynosi średnia krajowa oraz o 2748 zł więcej w porównaniu do średniej dla gmin popegeerowskich. Różnice te są spowodowane zmniejszaniem się liczby uczniów, a w konsekwencji także wysokości subwencji oświatowej. Podtrzymywanie rozbudowanej infrastruktury i licznej kadry przy malejącej liczbie dzieci powoduje zwiększenie kosztów.

Wyniki przeprowadzonych badań jakościowych wskazują, że dla większości gmin wiejskich powiatu głogowskiego koszty utrzymania gminnych szkół podstawowych i gimnazjalnych, których wielkość nie jest adekwatna do liczby dzieci, są bardzo obciążające. Jest to wynik odpływu uczniów ze szkół mniejszych i biedniejszych, co zmniejsza kwoty subwencji i pogarsza sytuację szkół, a ich utrzymanie przestaje mieć uzasadnienie ekonomiczne.

**Rysunek 7. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia szkół publicznych w samorządach powiatu głogowskiego w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej**

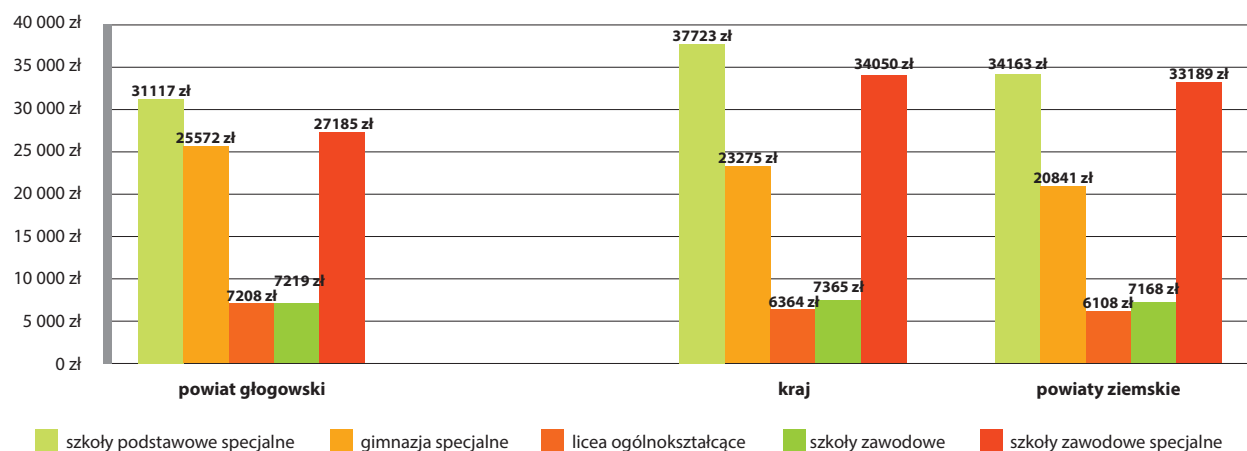


\* Miasta poza obszarem aglomeracji (wszystkie gminy miejskie oddalone od wielkich centrów).

\*\* Gminy popegeerowskie (te, w których w 1992 r. co najmniej 33% gruntów rolnych nie należało do gospodarstw indywidualnych).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów na podstawie danych GUS BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012<sup>6</sup>

**Rysunek 8. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia szkoły podstawowej i gimnazjum w powiecie głogowskim w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej**

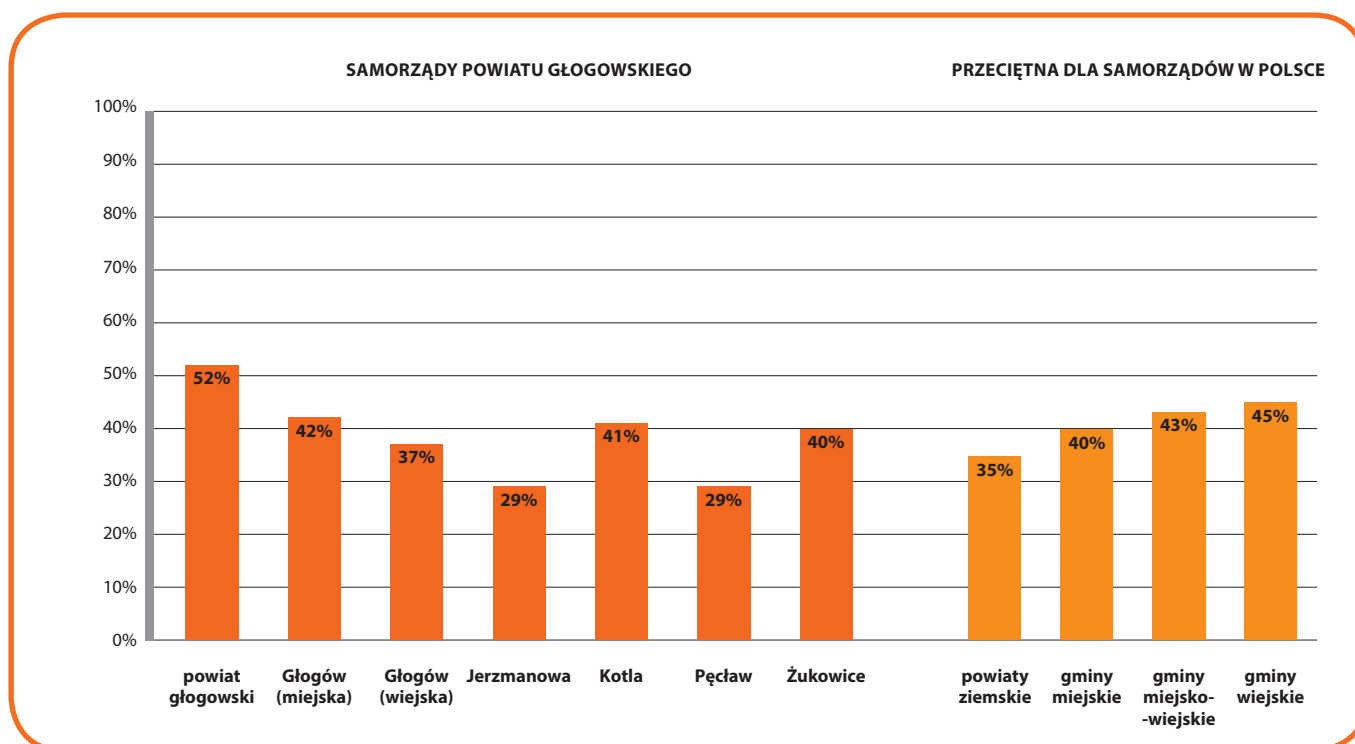


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów podanych w BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>, dotyczą roku szkolnego 2011/2012.

6 Klasyfikacja gmin opisana wg metodologii, w: J. Herczyński, Wskaźniki oświatowe, ORE, Warszawa 2012.

W gminach wiejskich powiatu głogowskiego w 2012 roku udział wydatków bieżących na oświatę wynosił od 29% w Jerzmanowej i Pęcławiu do 41% w Kotli – są to wielkości znacząco niższe od ogólnokrajowych. Natomiast w gminie miejskiej Głogów – 42%, czyli nieco więcej w porównaniu ze średnią ogólnopolską. Z kolei w budżecie powiatu głogowskiego udział bieżących wydatków na oświatę jest zdecydowanie wyższy – w 2012 roku starostwo przeznaczyło na oświatę i wychowanie 52% swojego budżetu – aż o 17 punktów procentowych więcej niż wynosi średnia dla powiatów ziemskich.

**Rysunek 9. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w całkowitych wydatkach bieżących samorządów powiatu głogowskiego w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej**

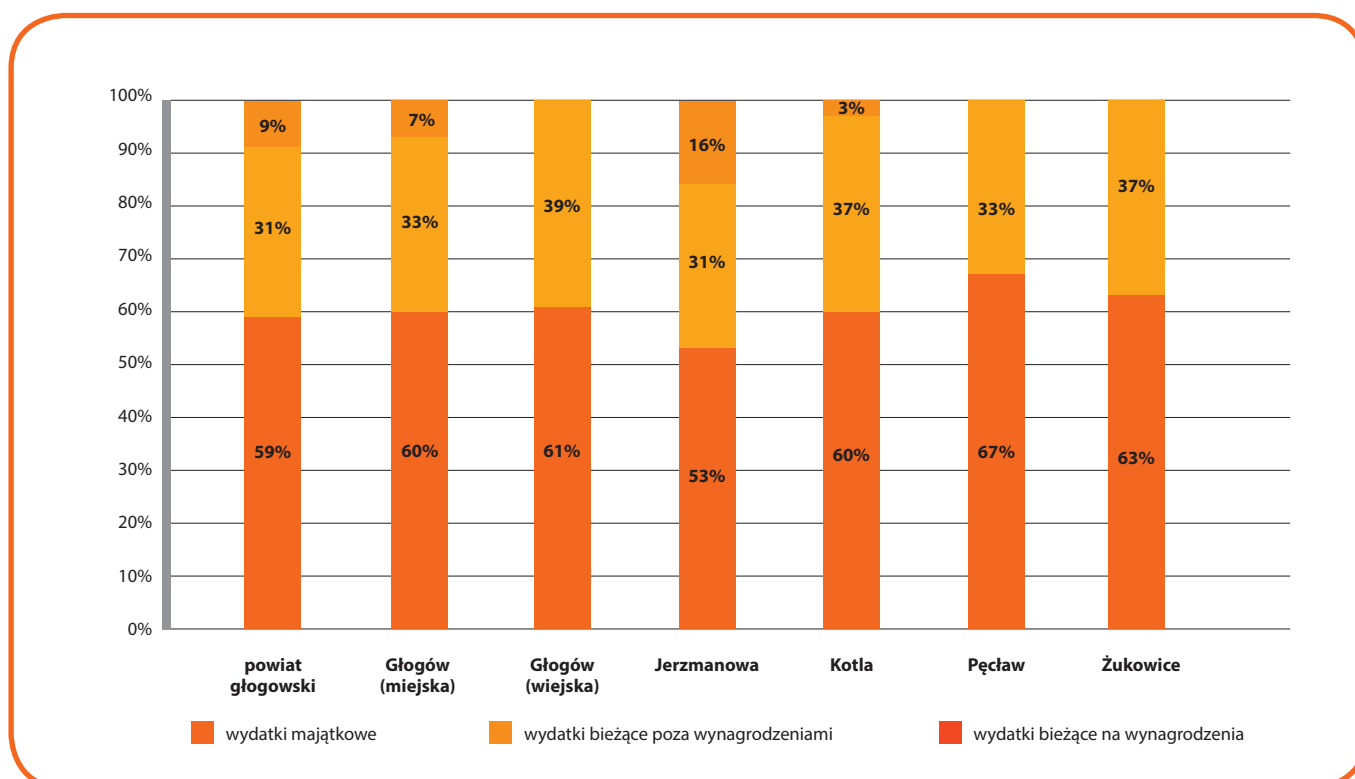


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

Podstawową kategorią wydatków oświatowych są wynagrodzenia, przede wszystkim nauczycieli, ale także pracowników administracji szkół. Stanowią one od 53% do 68% wydatków ogółem na oświatę w poszczególnych samorządach. Jak wskazują badani przedstawiciele samorządów w ramach badania BECKER, wynagrodzenia nauczycieli należą do kategorii wydatków „sztywnych”, niepodlegających żadnym dyskusjom bądź negocjacjom, gdyż ich wysokość wyznaczona jest odgórnie przepisami. Drugi rodzaj wydatków, na które w opinii przedstawicieli samorządów biorących udział w badaniu BECKER muszą zostać zabezpieczone środki w budżecie samorządu, stanowią koszty eksploatacji obiektów oświatowych: mediów (a w szczególności energii elektrycznej, ogrzewania, gazu, wody), wywozu nieczystości czy remontów. Jednakże w tym przypadku, jak mówili samorządowcy, często chodzi o zabezpieczenie niezbędnego minimum pozwalającego placówkom funkcjonować.



**Rysunek 10. Struktura rodzajowa wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu głogowskiego**

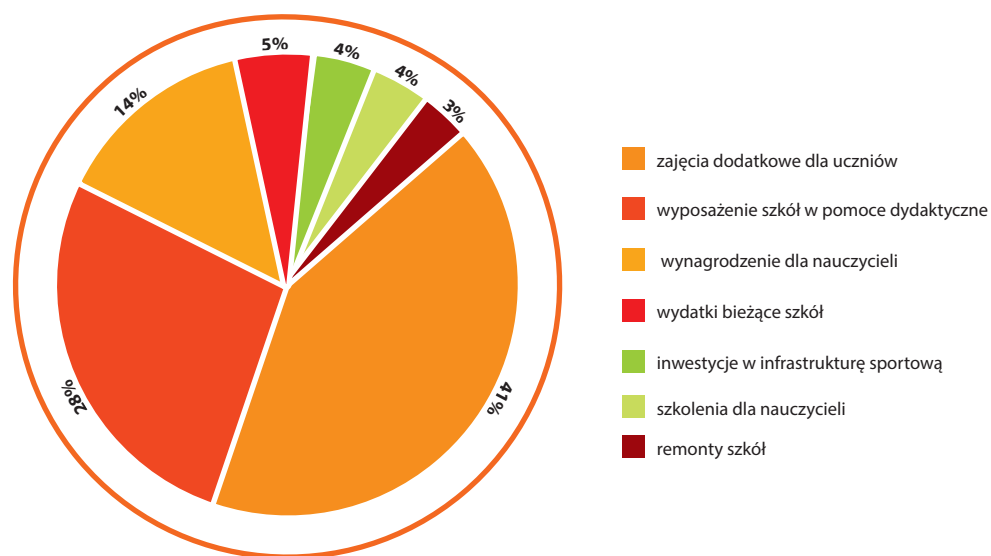


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

#### 4. 1. Wydatki samorządów na oświatę w opinii mieszkańców powiatu

Pomimo znacznego udziału wydatków na edukację w budżetach samorządów większość mieszkańców powiatu głogowskiego jest zdania, że nie należy tego zmieniać. W ramach badania prowadzonego wśród dorosłych mieszkańców w poszczególnych powiatach zapytano respondentów o to, czy w przypadku dysponowania przez gminy, w których mieszkają, tą samą co obecnie pulą środków budżetowych wydatki na edukację, a konkretnie na szkoły podstawowe i gimnazja, powinny się zmienić. Respondenci zostali poinformowani, jaki jest udział wydatków na szkoły podstawowe i gimnazja w ich gminach. Mieli zdecydować, czy nie zmieniając ogółem budżetu samorządu, powinno się dokonać przesunięć w wydatkach budżetowych. W ankiecie poinformowano respondentów, że każda zmiana w budżecie oświaty oznacza również zmianę w innych wydatkach gmin. W tym kontekście duża część badanych (45%) stwierdziła, że wydatki oświatowe nie powinny ulegać zmianie. W innych lokalizacjach badania BECKER uważało tak 54% mieszkańców. Za to aż połowa mieszkańców powiatu głogowskiego chętnie widziałaby zwiększenie wydatków na edukację. Te dodatkowe środki dla szkół najczęściej chcieliby wykorzystać na zajęcia dodatkowe oraz wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne. Co ciekawe, mieszkańcy powiatu głogowskiego częściej niż mieszkańcy pozostałych powiatów wskazywali także na wynagrodzenia dla nauczycieli.

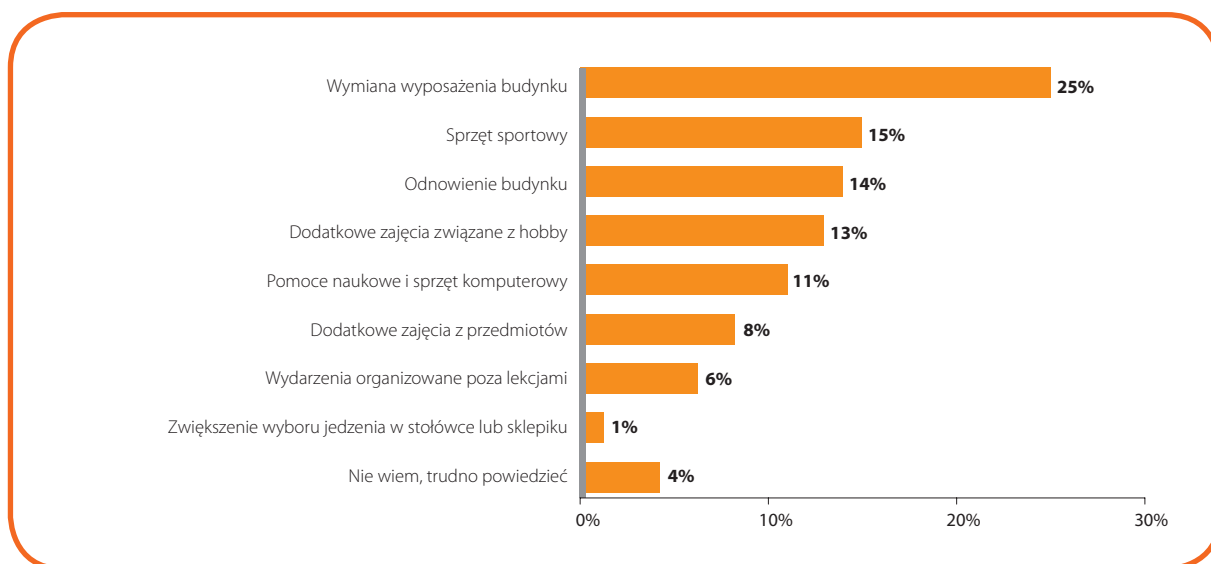
**Rysunek 11. Przeznaczenie hipotetycznie zwiększonych wydatków na edukację według mieszkańców powiatu głogowskiego**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=349.

W badaniu BECKER o pożądane kierunki wydatkowania nadprogramowych środków w oświacie zapytano również uczniów szkół gimnazjalnych. Poproszono ich o wskazanie celu, na jaki przeznaczyliby środki finansowe, gdyby ich szkoła otrzymała dodatkowe finansowanie z Funduszy Europejskich. Młodzież najczęściej wskazywała jako cel wymianę wyposażenia budynku, zakup sprzętu sportowego oraz odnowienie budynku szkoły.

**Rysunek 12. Cele, na które powinno się przeznaczyć w szkole dodatkowe pieniądze z Funduszy Europejskich – opinie uczniów szkół gimnazjalnych**



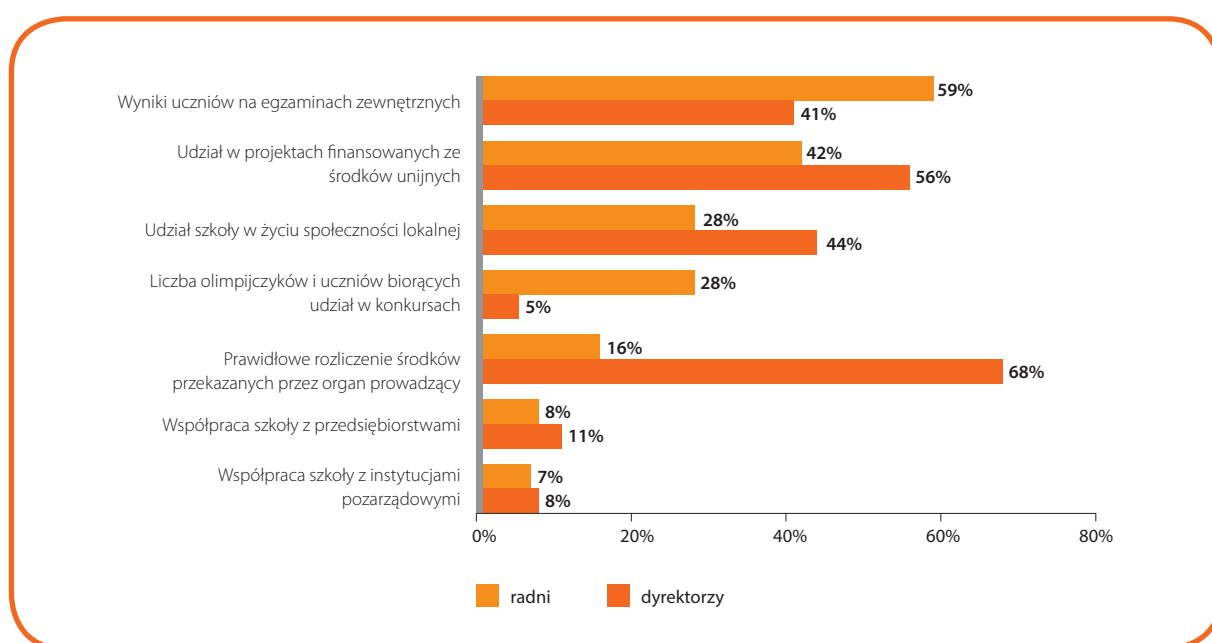
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=72 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach w powiecie głogowskim.

## 5. SZKOŁA: WYOBRAŻENIA O DOBREJ PLACÓWCE A RZECZYWISTOŚĆ – OPINIE DYREKTORÓW, NAUCZYCIELI, RODZICÓW I DZIECI

Wskazane powyżej kategorie wydatków pokazują, jakie są zdaniem mieszkańców i uczniów najważniejsze potrzeby szkół. W badaniu BECKER pytano również szczegółowo kolejnych interesariuszy oświaty o ich opinie na temat szkół działających na terenie powiatu głogowskiego i podejmowane przez nich działania.

Radni oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli zapytani zostali w ramach badania BECKER, co jest ich zdaniem miarą sukcesu szkoły w oczach samorządu – organu prowadzącego szkoły.

**Rysunek 13. Miara sukcesu szkoły dla samorządu – perspektywa dyrektorów i radnych**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych – kwestionariusz dyrektora, N=63; badanie samorządów – kwestionariusz radnego, N=85.*

W opinii radnych samorządy oceniają placówki edukacyjne przede wszystkim biorąc pod uwagę wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych (59%). Równie ważny element oceny szkół, zdaniem radnych, stanowią kwestie finansowe – przede wszystkim udział szkoły w projektach unijnych (42%). W dalszej kolejności liczy się liczba olimpijczyków i uczniów biorących udział w konkursach (28%) oraz aktywność szkoły w środowisku lokalnym (28%). Część badanych dyrektorów szkół wydaje się dobrze odczytywać oczekiwania samorządu. Ponad połowa z nich jest zdania, że dla samorządu miarą sukcesu szkoły jest jej udział w projektach unijnych, 44% z nich czuje się oceniana za aktywność szkoły w środowisku lokalnym, a 41% za efekty, jakie uzyskują uczniowie na egzaminach zewnętrznych.

Warto jednak zaznaczyć, że większość (68%) badanych dyrektorów uległa wrażeniu, że w odbiorze samorządu miarą sukcesu szkoły jest prawidłowe rozliczanie środków finansowych przekazywanych przez organ prowadzący. Opinii tej nie podzielają radni, dla których kwestia ta ma znaczenie marginalne. Przeprowadzone badania jakościowe w dużej mierze potwierdzają jednak opinie dyrektorów – sprawność menadżerska i duża aktywność w pozyskiwaniu dodatkowych źródeł finansowych stanowią, z perspektywy organu prowadzącego, kluczowe atuty dyrektora szkoły.

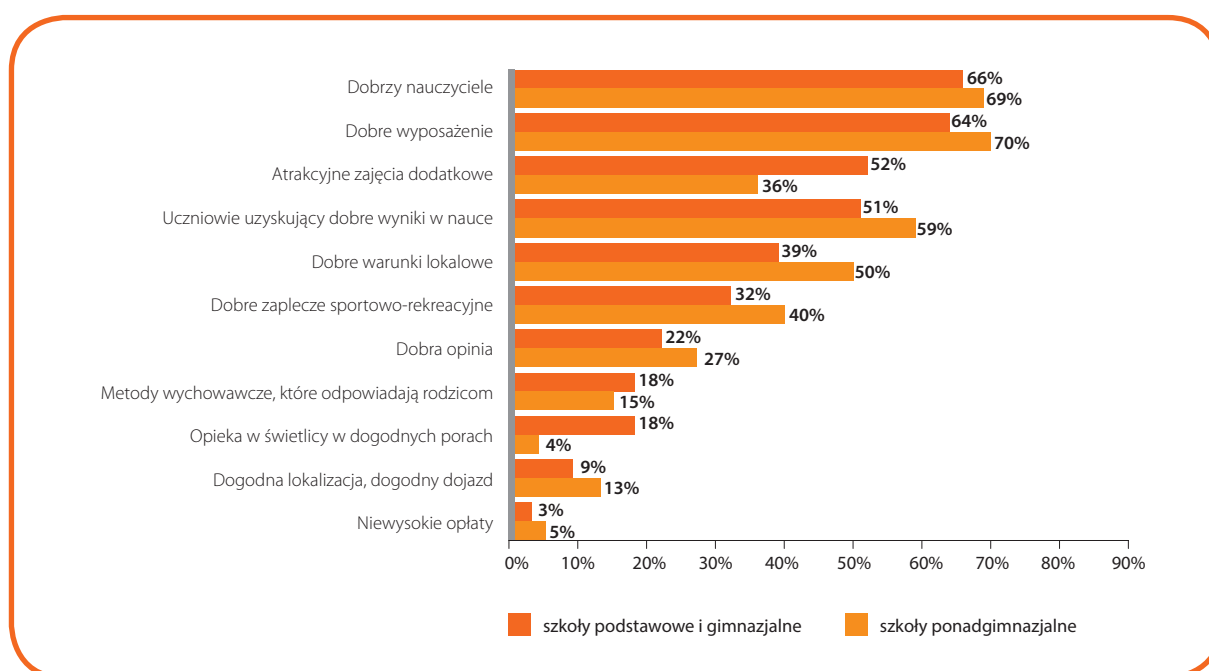
Dyrektor szkoły w dużym stopniu decyduje o tym, jak będzie funkcjonowała prowadzona przez niego placówka. Odpowiada on nie tylko za sprawne administrowanie szkołą i jej finansami, na jego barkach spoczywa też odpowiedzialność za dydaktykę i wychowanie uczniów, jakość pracy oraz rozwój zawodowy nauczycieli, a także współpraca szkoły ze środowiskiem lokalnym; wreszcie to on określa kierunki rozwoju szkoły. Dlatego zapytano głogowskich dyrektorów, jakie priorytety stawiają w zarządzaniu swoimi szkołami.

Dyrektorzy przedszkoli w powiecie przede wszystkim zwracają uwagę na bezpieczeństwo swoich podopiecznych (94%) i dobre przygotowanie ich do nauki w szkole (89%). Mobilizują też swoich nauczycieli do rozwijania zdolności wszystkich podopiecznych (67%). Podobne cele stawia sobie kadra zarządzająca szkołami podstawowymi i gimnazjami. Dla dyrektorów szkół podstawowych ważne jest także wspieranie uczniów z trudnościami w nauce (70%).

Zdecydowanie inne priorytety przyświecają dyrektorom głogowskich liceów. Na pierwszym miejscu stawiają dążenie od uzyskania dobrych wyników na egzaminach zewnętrznych. Co ciekawe, dyrektor tylko jednej spośród czterech szkół wśród swoich priorytetów wskazał przygotowanie uczniów do nauki na kolejnym etapie edukacji i rozwój kompetencji uczniów zdolnych. Z kolei dla kadry szkół o profilu zawodowym, poza wysoką zdawalnością egzaminów zewnętrznych (91%), ważne jest także przygotowanie uczniów do pomyślnego podjęcia pracy zawodowej (82%).

W badaniu BECKER pytano, jakie cechy w opinii rodziców i nauczycieli stanowią o tym, że placówka szkolna jest dobra. Wszyscy są zgodni, że podstawą dobrego funkcjonowania szkoły są dobrzy nauczyciele – to od nich najwięcej zależy – wskazywało tak niemal 70% badanych nauczycieli oraz ponad 40% rodziców. Z perspektywy obydwu grup, zwłaszcza nauczycieli i rodziców młodszych dzieci, istotna jest również atrakcyjna oferta zajęć dodatkowych (kolejno 52% i 56% badanych). W ocenie ważności pozostałych cech idealnej szkoły lub przedszkola opinie pedagogów i rodziców dość istotnie się różniły.

**Rysunek 14. Cechy dobrej placówki edukacyjnej – opinie nauczycieli**



Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342.

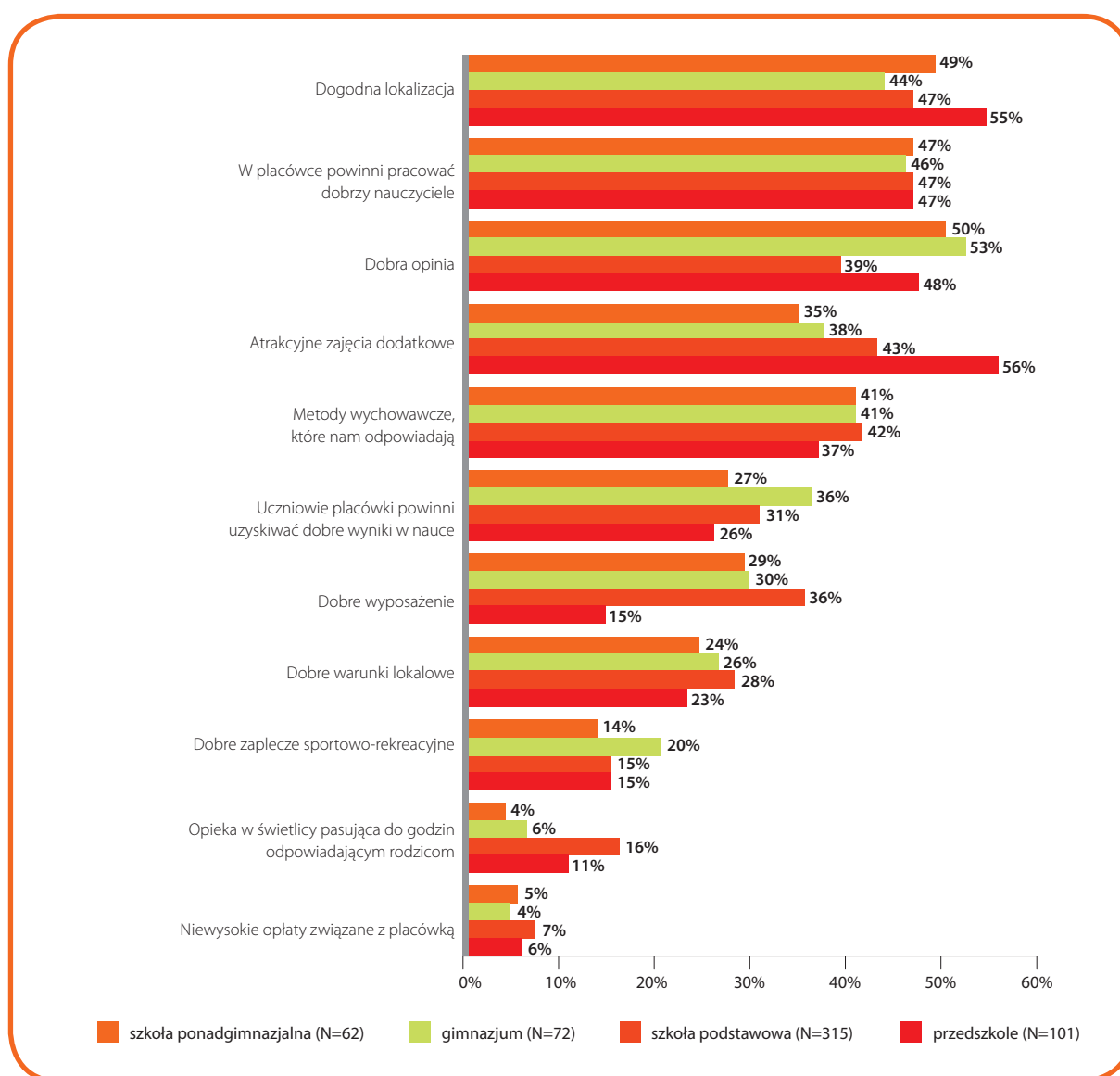
Nauczycielom bardzo zależy na dobrym wyposażeniu szkół, w których pracują. Na wagę dobrego wyposażenia wskazywało 64% ankietowanych nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów oraz 70% nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, podczas gdy na ten aspekt stawia mniej więcej jedna trzecia rodziców uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Jeszcze mniejsze znaczenie wyposażenie szkół ma dla rodziców uczniów szkół ponadgimnazjalnych – wskazało nań 15% badanych.

Ponad połowa nauczycieli uważa, że cechą dobrej szkoły są jak najlepsze wyniki kształcącej się w placówce młodzieży. Co ciekawe, zarówno dla rodziców młodszych dzieci, jak i tych, których dzieci zbliżają się do matury i podjęcia decyzji o wyborze kierunku studiów, efekty kształcenia nie mają większego znaczenia – jest to cecha dobrej szkoły jedynie dla 26% rodziców uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Jednocześnie z badań wynika, iż rodzice chcieliby mieć większy wpływ na metody wychowawcze stosowane w szkołach (40%). Nauczyciele natomiast niekoniecznie byłiby skłonni dopasowywać swoje metody pracy do oczekiwań rodziców – tylko 18% nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów oraz 15% nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych uznało, że dobra placówka to taka, w której stosuje się metody wychowawcze odpowiadające rodzicom.

Nauczyciele mniejszą wagę przywiązują do obiegowych opinii na temat swoich szkół – uważają, że wysoka jakość kadry pedagogicznej, dobra infrastruktura i wyniki ich podopiecznych mówią same za siebie. Rodzice są skłonni w większym stopniu zwracać uwagę na renomę szkół, do których posyłają dzieci – jest to kwestia ważna dla niemal co drugiego rodzica.

Kolejny aspekt różnicujący perspektywę nauczycieli i rodziców to kwestia dogodnej lokalizacji – nauczyciele nie przywiązują do niej większej wagi – wskazuje na nią od 9% do 13% ankietowanych. Tymczasem kwestia dobrej lokalizacji szkoły jest istotna dla prawie co drugiego rodzica.

**Rysunek 15. Cechy dobrej placówki edukacyjnej, takiej jak przedszkole lub szkoła – opinie rodziców**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=551.

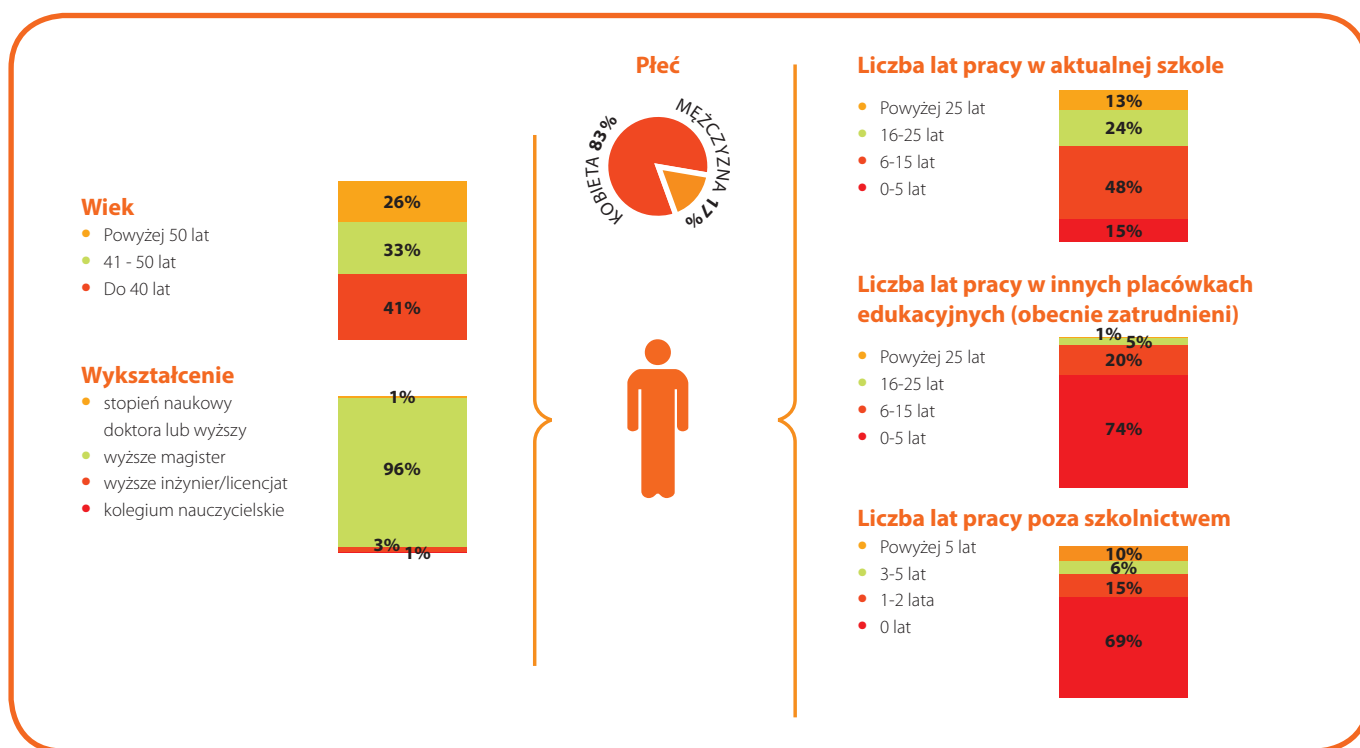
W dalszej części rozdziału bardziej szczegółowo omówione zostaną wybrane aspekty działania szkół na terenie powiatu głogowskiego, wskazane przez poszczególnych interesariuszy jako ważne dla oceny szkoły: nauczyciele, infrastruktura, bezpieczeństwo.

## 5.1. Nauczyciele pracujący w szkołach z terenu powiatu

Cechą dobrej szkoły, ważną z punktu widzenia dyrektorów, nauczycieli i rodziców, jest dobra kadra, czyli kadra wykształcona, z odpowiednimi kwalifikacjami, doświadczeniem i podejściem do ucznia. Jakość kadry powiatu głogowskiego nie odbiega od tak zdefiniowanej charakterystyki.

Struktura płci wykształcenia nauczycieli w powiecie głogowskim odzwierciedla strukturę ogólnopolską. Głogowscy nauczyciele na tle innych badanych powiatów ziemskich stanowią natomiast stosunkowo młodą kadre – 73% z nich nie ma jeszcze 50 lat. Większość objętych badaniem nauczycieli nie pracowała poza sektorem szkolnictwa, a jeżeli już taka sytuacja miała miejsce, okres zatrudnienia w innym zawodzie rzadko przekraczał 5 lat. Stosunkowo rzadko pracowali także w innych placówkach edukacyjnych i praca ta była zwykle doświadczeniem ledwie kilkuletnim. Pełniejszą charakterystykę społeczno-demograficzną głogowskich nauczycieli przedstawia rys. 16.

**Rysunek 16. Charakterystyka społeczno-demograficzna nauczyciela w powiecie głogowskim**



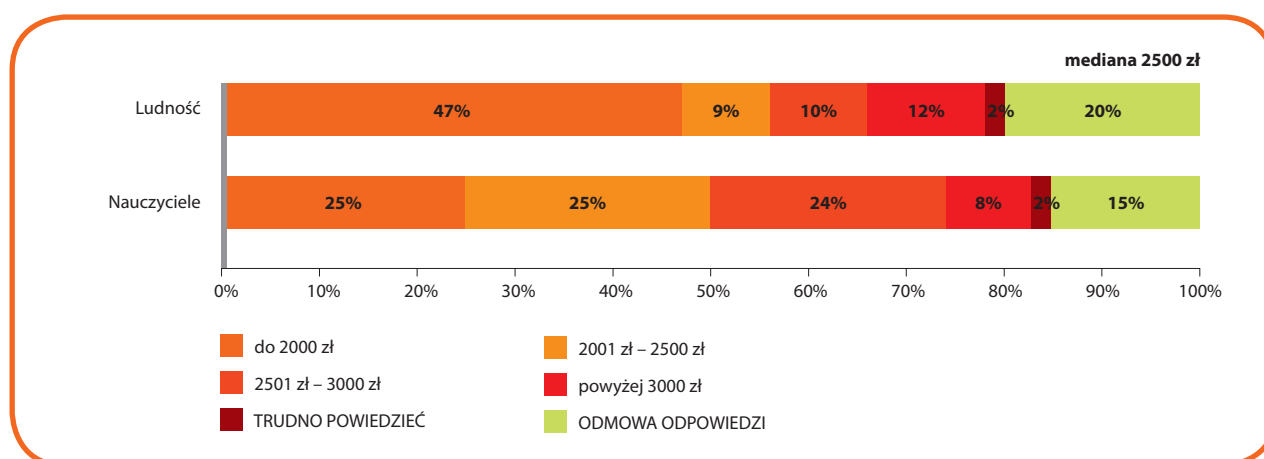
Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342.

Pracę nauczycieli oceniają pozytywnie zarówno rodzice, jak i uczniowie. Prawie 90% uczniów i ponad 90% rodziców wyraża zadowolenie z przygotowania nauczycieli do lekcji oraz ich podejścia do specjalnych potrzeb edukacyjnych. Zdaniem 80% uczniów nauczyciele zachęcają ich do aktywnego uczestnictwa w lekcji, między innymi poprzez wzbudzanie zainteresowania swoim przedmiotem (78%) i sprawiedliwe ocenianie (70%). Uczniowie cenią także podejście wychowawcze nauczycieli – np. zauważają, że potrafią utrzymać porządek na lekcji (78%). Prawdopodobnie częściowo wynika to z faktu, iż szanują uczniów (79%) i mają z nimi dobry kontakt (85%).

Wykonywanie zawodu nauczyciela nieraz wiąże się z ponoszeniem pewnych specyficznych nakładów pracy. Nauczycieli z powiatu głogowskiego, na tle pedagogów z innych badanych powiatów, wyróżnia wysoka skłonność do podnoszenia swoich kompetencji. Zdecydowana większość z nich uczestniczy w kształceniu formalnym (studia, kursy i szkolenia), co częściowo związane jest ze stosunkowo młodym wiekiem nauczycieli oraz dążeniem do osiągnięcia najwyższego stopnia awansu zawodowego. W rezultacie 34% pedagogów uczęszcza na kursy czy szkolenia przynajmniej raz w miesiącu, zaś prawie połowa przynajmniej raz w roku szkolnym. Prawie wszyscy uzupełniają swoją wiedzę lub umiejętności poza zorganizowanymi formami kształcenia – 70% czyni to przynajmniej raz w tygodniu.

Blisko co dziesiąty badany nauczyciel podejmuje się wykonywania prac sezonowych w czasie wakacji, co można łączyć z poglądem prawie połowy nauczycieli uznających poziom wynagrodzenia otrzymywanego w minionym roku szkolnym za niezadowalający. Zestawiając zarobki netto nauczycieli w badanych szkołach z przeciętnymi zarobkami ludności zamieszkałej na terenie powiatu, należy stwierdzić, że prawie połowa badanych mieszkańców zarabia mniej niż 2000 złotych, w podobnej sytuacji jest tylko 25% nauczycieli. Znacząca różnica na korzyść nauczycieli pojawia się w przypadku wyższych zarobków, wyznaczanych przez pułapy, których górne granice sięgają 2500 zł i 3000 zł. Połowa pedagogów zarabia nie więcej niż 2500 zł (mediana dochodów netto)<sup>7</sup>. Należy jednak zaznaczyć, iż zarobki nauczycieli są mniej zróżnicowane niż zarobki pozostałej ludności, co powoduje, że rzadziej niż ogół mieszkańców znajdują się oni wśród osób o niskich dochodach, ale też rzadziej ich wynagrodzenie mieści się w kategorii wysokich zarobków.

**Rysunek 17. Dochody netto nauczycieli w badanych szkołach w porównaniu do dochodów netto ludności powiatu głogowskiego**



Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=342; badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz dorosłej ludności, N=349.

Prawie jedna trzecia badanych nauczycieli pracuje obecnie w więcej niż jednym miejscu zatrudnienia. Najczęściej dodatkowym miejscem pracy jest inna placówka oświatowa. Czynnikiem ograniczającym możliwość podjęcia pracy poza szkołą dla dwóch trzecich nauczycieli jest brak doświadczeń zawodowych niezwiązanych z nauczaniem, ponad 60% badanych uważa, że w powiecie nie ma dla nich alternatywnych ofert pracy wynagradzanej podobnie lub wyżej w porównaniu do aktualnych zarobków. W czasie ostatnich 3 lat tylko co dziesiąty nauczyciel szukał pracy poza zawodem. Zaznaczyć jednak trzeba, że dla większości osób proces poszukiwań zakończył się sukcesem – blisko 14% podjęło znaną pracę jako zajęcie główne, 40% jako zajęcie dodatkowe.

<sup>7</sup> Mediana dochodów netto oznacza, że połowa badanych zarabia co najwyżej tyle, a połowa powyżej tej wartości.



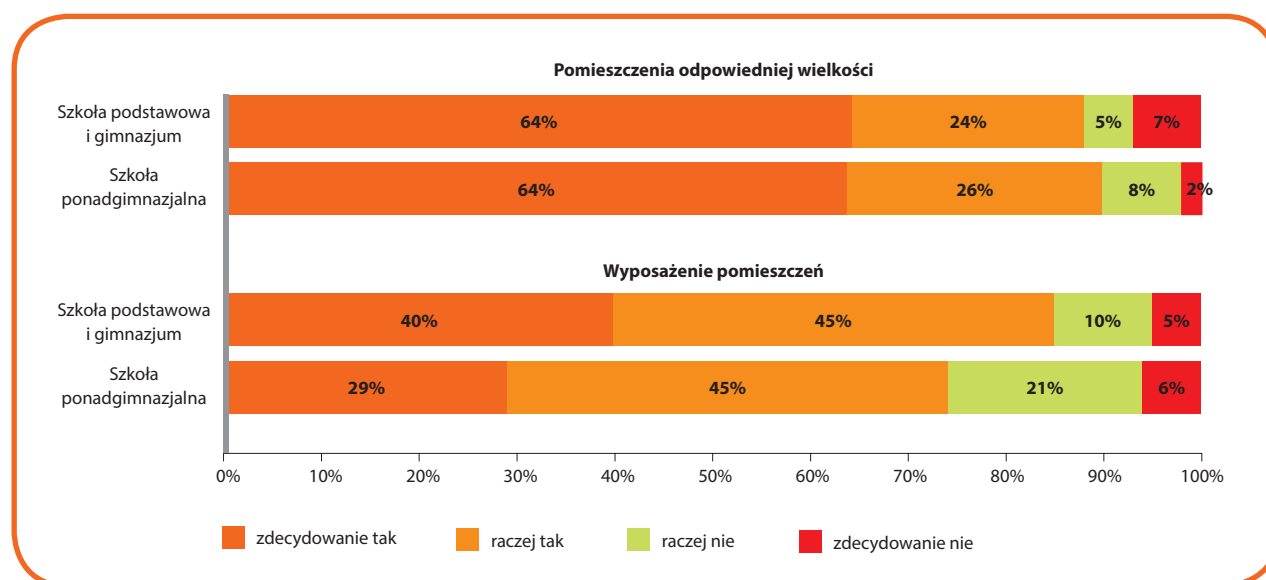
## 5. 2. Infrastruktura i zasoby materialne szkół z terenu powiatu

Zdaniem dyrektorów zasoby, jakimi dysponują szkoły, w tym posiadane środki finansowe, nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Większość szkół mieści się w budynkach wymagających nakładów inwestycyjnych. Niektóre potrzebują tylko drobnych remontów, inne kwalifikują się do większych inwestycji i modernizacji. Środki finansowe, którymi dysponują, pozwalają im przede wszystkim na zapewnienie sprawnej obsługi administracyjnej (88%) oraz wynagrodzenia kadry (90%), czyli pokrycie niezbędnych wydatków bieżących. Na inwestycje w infrastrukturę może sobie pozwolić mniej niż połowa szkół (40%), przy czym w najtrudniejszej sytuacji są szkoły podstawowe. W 93% placówek, w których w ciągu ostatnich trzech lat dokonano inwestycji, ich przedmiotem były remonty sal i budynków, zaś w przypadku 67% – zakup sprzętu komputerowego. Wciąż jednak zasoby finansowe szkół nie wystarczają w pełni ani na zakup komputerów i innych środków elektronicznych, ani na zakup oprogramowania i pokrycie opłat za Internet.

Sytuacja w szkołach jest zróżnicowana. Na kupno komputerów stać jedynie nieco ponad jedną trzecią szkół podstawowych oraz połowę gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Zabezpieczenie środków na zakup oprogramowania i opłaty za Internet, pozwalające usprawnić prowadzenie zajęć szkolnych, wpisują się w możliwości zdecydowanej większości szkół podstawowych (75%), jak również gimnazjów (87%), w mniejszym stopniu szkół ponadgimnazjalnych (67%).

Pomimo takiej opinii dyrektorów zarówno głogowscy nauczyciele, jak i uczniowie dość dobrze oceniają bazę materialną swoich szkół. Kadra pedagogiczna dobrze ocenia wielkość sal szkolnych (90%) oraz formułuje opinie, że szkoła zapewnia odpowiednie wyposażenie sal i pracowni – np. w tablice, przyrządy, materiały ilustracyjne. Spośród badanych nauczycieli dwie trzecie jest zdania, że szkoła zapewnia odpowiednie miejsce, w którym można spokojnie pracować (przygotowywać się do lekcji, sprawdzać klasówki i prace domowe). Ponad połowa badanych deklaruje, że szkoła zapewnia im też służbowy komputer.

**Rysunek 18. Opinie nauczycieli na temat tego, czy szkoła w minionym roku szkolnym zapewniała pomieszczenia odpowiedniej wielkości i odpowiednie wyposażenie pomieszczeń lekcyjnych (tablice, przyrządy, materiały ilustracyjne)**

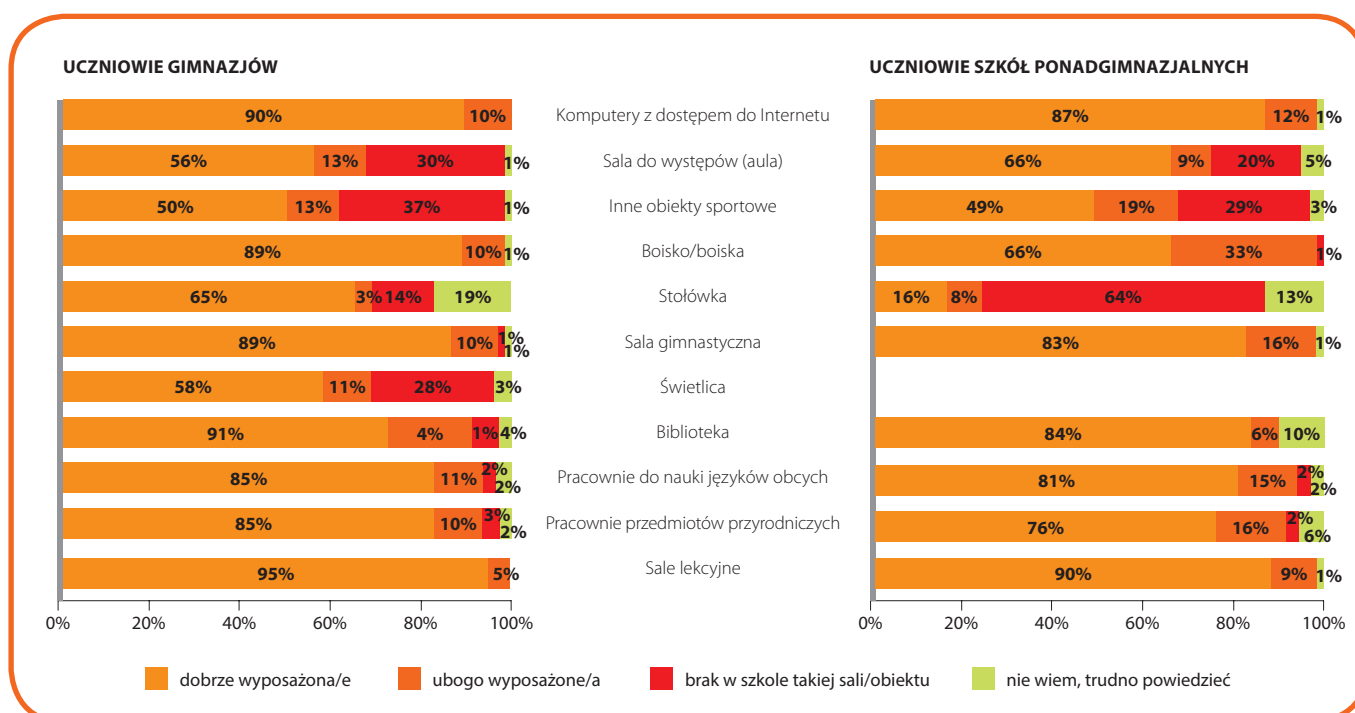


Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=342.

Z perspektywy badanych uczniów wyposażenie sal lekcyjnych i pracowni jest satysfakcjonujące. Wysokie oceny sformułowane przez gimnazjalistów w tym kontekście dotyczą przede wszystkim wyposażenia szkoły w komputery z dostępem do Internetu (90% ocenia placówki jako dobrze wyposażone) oraz wyposażenia sal lekcyjnych (95% dobrych ocen). Aż 91% gimnazjalistów dobrze ocenia również zasoby biblioteki. Najmniej uczniów pozytywnie ocenia salę do występów (aulę).

Z kolei uczniowie szkół ponadgimnazjalnych relatywnie najgorzej oceniają wyposażenie obiektów sportowych – sali gimnastycznej, boiska oraz – jeśli są – pozostałych (np. siłowni, kortu, basenu). Ponadto uczniowie ci częściej formułowali zastrzeżenia w przypadku pracowni przedmiotów przyrodniczych i języków obcych. Najwyżej, podobnie jak gimnazjaliści, ocenili ogólne wyposażenie sal lekcyjnych oraz wyposażenie placówek w komputery z dostępem do Internetu.

**Rysunek 19. Ocena pracowni i miejsc w szkole pod względem wyposażenia przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER**



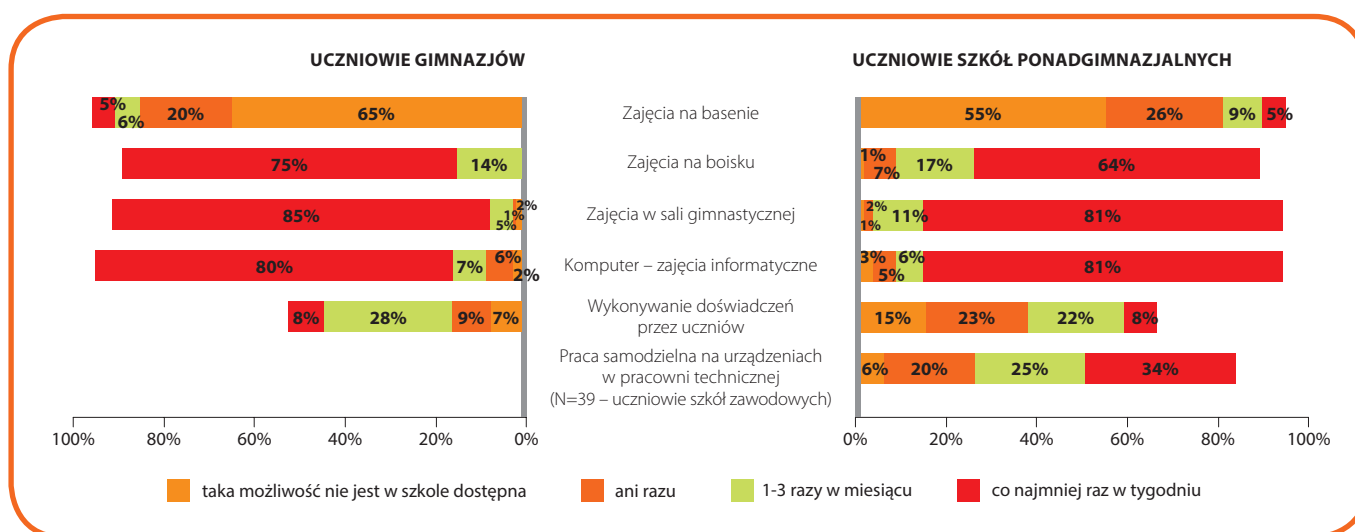
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=72 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego, N=62 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego.*

Oceniając infrastrukturę i wyposażenie szkół, warto zwracać uwagę nie tylko na ich stan i jakość, ale również na poziom wykorzystania przez uczniów. Pod tym względem w gimnazjach powiatu głogowskiego najlepiej wypada wykorzystanie infrastruktury sportowej i pracowni komputerowych. 85% uczniów gimnazjów deklaruje, że co najmniej raz w tygodniu uczęszcza na zajęcia odbywające się na sali gimnastycznej, a 80% korzysta z komputerów w ramach zajęć informatycznych

(co najmniej raz w tygodniu). O wiele gorzej wypada korzystanie z basenu. Większość uczniów gimnazjów z terenu powiatu nie korzysta w ramach zajęć szkolnych z basenu. 85% młodzieży deklaruje, że nie ma takiej możliwości lub, mimo możliwości, ani razu z niego nie skorzystało. Warto też zwrócić uwagę, że wykonywanie przez młodzież gimnazjalną samodzielnych doświadczeń nie zdarza się często – wykonują je najwyżej 1–4 razy w semestrze (38%).

Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych na terenie powiatu można zauważyć, że rzadziej korzystają z zajęć informatycznych (34% przynajmniej raz w tygodniu). Młodzież tych szkół nieczęsto ma zajęcia na boisku czy sali gimnastycznej, rzadko też wykonuje samodzielnie doświadczenia – 15% wskazuje na brak takich możliwości, zaś 23%, mimo dostępności potrzebnego wyposażenia, ani razu nie wykonywało doświadczeń.

**Rysunek 20. Częstotliwość korzystania z wyposażenia szkoły przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER**

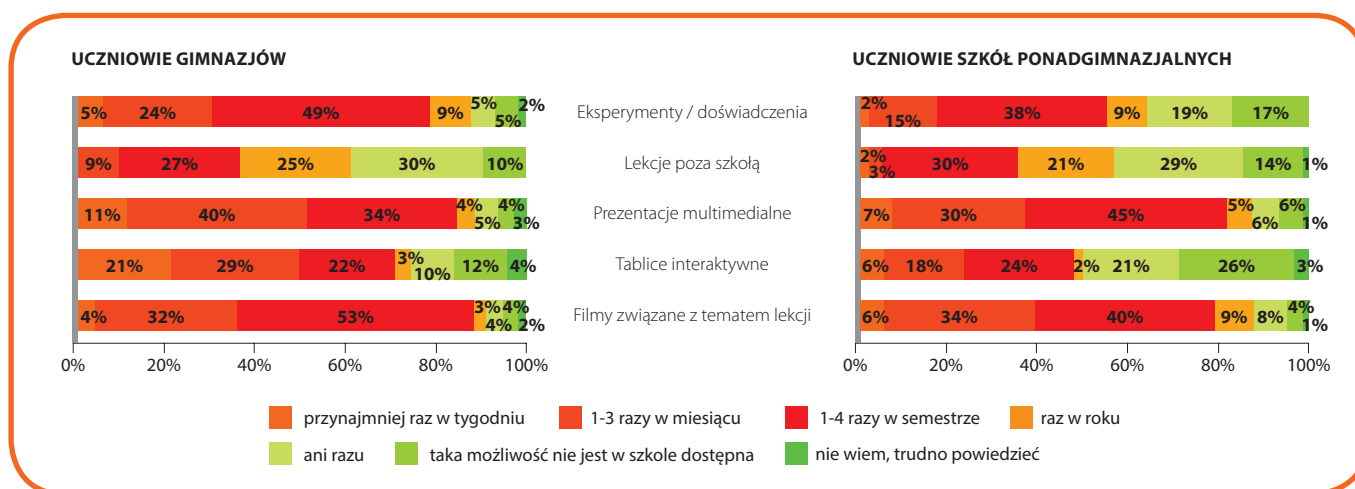


Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=72 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego, N=62 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego. Na rysunku odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ pokazano wybrane kategorie i wyposażenie.*

Ponad połowa uczniów gimnazjów z terenu powiatu deklaruje, iż przynajmniej raz w semestrze w ich szkołach prowadzi się lekcje z wykorzystaniem materiałów wizualnych (np. projekcja filmów). W blisko połowie szkół zajęcia są wzbogacane o przeprowadzane przez nauczycieli prezentacje. Według 22% uczniów nie korzysta się w ich szkole z tablic interaktywnych (w tym 12% twierdzi, że taka możliwość w szkole nie jest dostępna). Aż 40% gimnazjalistów nie uczestniczy także w lekcjach terenowych.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych częściej niż gimnazjaliści uczęszczają na lekcje wzbogacone o projekcję filmów (34% – przynajmniej raz w miesiącu). Warto jednak zwrócić uwagę, że rzadziej niż w gimnazjach wykorzystuje się na tym etapie kształcenia doświadczenia i eksperymenty (36% uczniów wskazało, że nauczyciele ich nie przeprowadzali w ogóle) oraz lekcje poza szkołą (42% uczestniczyło w takich zajęciach).

**Rysunek 21. Częstotliwość wykorzystywania przez nauczycieli pomocy naukowych na lekcjach w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w opinii uczniów biorących udział w badaniu BECKER**

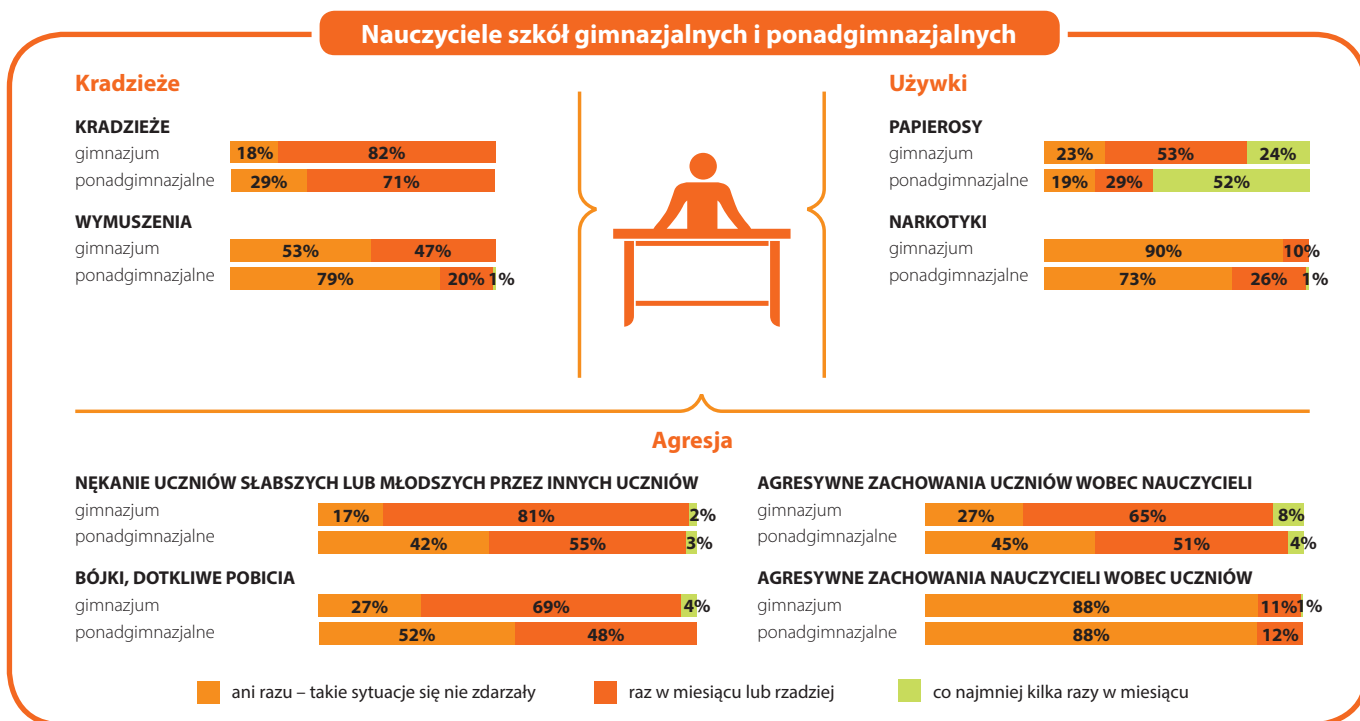


Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=72 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego, N=62 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego.

### 5. 3. Bezpieczeństwo w szkołach na terenie powiatu

W opinii dyrektorów – niezależnie od typu placówki, jaką reprezentują – jednym z priorytetów szkoły jest zapewnienie swoim uczniom bezpieczeństwa. Zdecydowana większość, bo aż 70% dyrektorów głogowskich szkół i przedszkoli, zapewnia, że w ich budżecie znajdują się środki, za pomocą których można o to bezpieczeństwo zadbać – w mniejszym stopniu na realizację tego celu stać dyrektorów szkół wiejskich. Pomimo tych deklaracji głogowskie szkoły nie są całkowicie wolne od zagrożeń związanych z przemocą, kradzieżami czy używkami.

**Rysunek 22. Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych**



Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=101 – nauczyciele gimnazjum, N=119 – nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych.

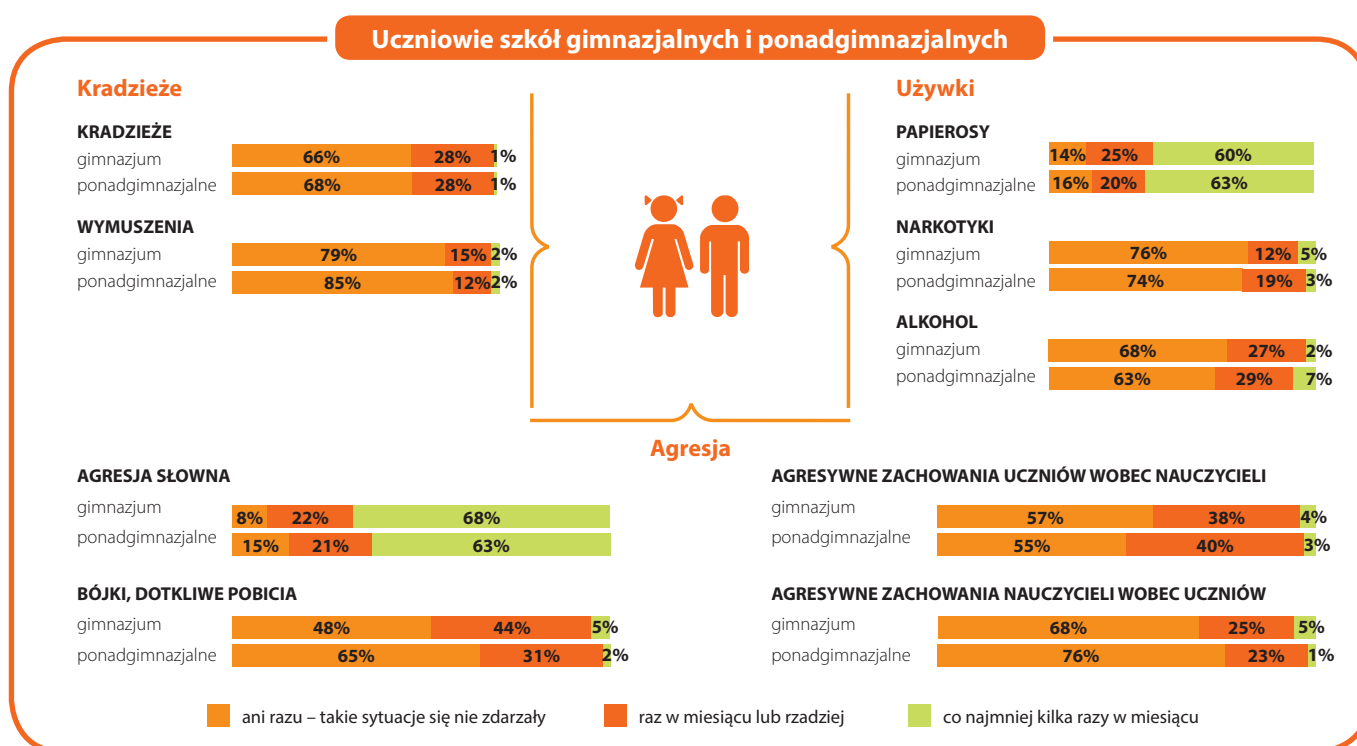
Rysunek 22 pokazuje, jak często w opinii nauczycieli występują w ich szkołach zjawiska niebezpieczne. Akty przemocy fizycznej czy nękanie zdarzają się w opinii nauczycieli częściej w gimnazjach niż w szkołach ponadgimnazjalnych. Przemoc ta może manifestować się poprzez konflikty między samymi uczniami – nękanie uczniów słabszych lub młodszych oraz bójkę obserwuje raz w miesiącu w swoich szkołach niemal 65% nauczycieli z gimnazjów. Nie potwierdzają tych opinii badani uczniowie – zdaniem niemal połowy z nich takie sytuacje jak bójkę i dotkliwe pobicia nigdy się nie zdarzają w ich szkołach. Natomiast wśród niepokojących zachowań, z jakimi stykała się młodzież gimnazjalna na terenie powiatu głogowskiego, najczęściej wskazywano na używanie wulgarnych słów i obrażanie innych osób – 68% gimnazjalistów wskazuje, że takie zachowania zdarzają się co najmniej kilka razy w miesiącu. Nauczyciele gimnazjów częściej niż uczniowie deklarują też, że w ich szkołach zdarzają się akty przemocy ze strony uczniów wobec nich samych – raz w miesiącu obserwuje podobne zachowania 65% nauczycieli, zaś 8% kilka razy w miesiącu. Dość często zdaniem nauczycieli gimnazjów dochodzi w ich szkołach również do kradzieży – ponad 80% spotkała się z takimi sytuacjami, czego nie dostrzegają badani gimnazjaliści (większość z nich uważa, że takie sytuacje nie mają w szkole miejsca).

Negatywne zjawiska związane z aktami przemocy wydają się nieco słabnąć na etapie ponadgimnazjalnym. Bójki i dotkliwe pobicia obserwuje w swoich szkołach raz w miesiącu połowa nauczycieli oraz 31% uczniów. W mniejszym stopniu niż w gimnazjach zdaniem nauczycieli dochodzi do agresywnych zachowań uczniów wobec pedagogów.

Ta obserwacja może wskazywać na występowanie problemów wychowawczych na etapie gimnazjum, co potwierdzają także wyniki innych badań, wskazujące na niższy poziom agresji i przemocy w szkołach ponadgimnazjalnych niż w gimnazjach (Szkoła bez przemocy 2011<sup>8</sup>).

Zupełnie innym aspektem demoralizującym uczniów i wpływającym na wzrost zagrożenia bezpieczeństwa mogą być stosowane przez nich używki. Zdaniem większości nauczycieli i uczniów szkół gimnazjalnych zażywanie narkotyków przez uczniów na terenie szkoły to zjawiska marginalne, rzadko zdaniem badanych gimnazjalistów zdarza się także spożywanie alkoholu. Natomiast dużo powszechniejszym problemem, zarówno w opinii nauczycieli, jak i uczniów glogowskich gimnazjów, jest palenie papierosów przez uczniów na terenie szkoły – ze zjawiskiem tym co najmniej kilka razy w miesiącu zetknięło się 24% nauczycieli oraz aż 60% badanych gimnazjalistów. Problem ten zdaniem nauczycieli narasta jeszcze bardziej wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych – ponad połowa pedagogów tych szkół obserwuje zjawisko palenia papierosów co najmniej kilka razy w miesiącu.

**Rysunek 23. Częstotliwość, z jaką uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w badaniu BECKER stykali się z sytuacjami złych zachowań w swojej szkole**



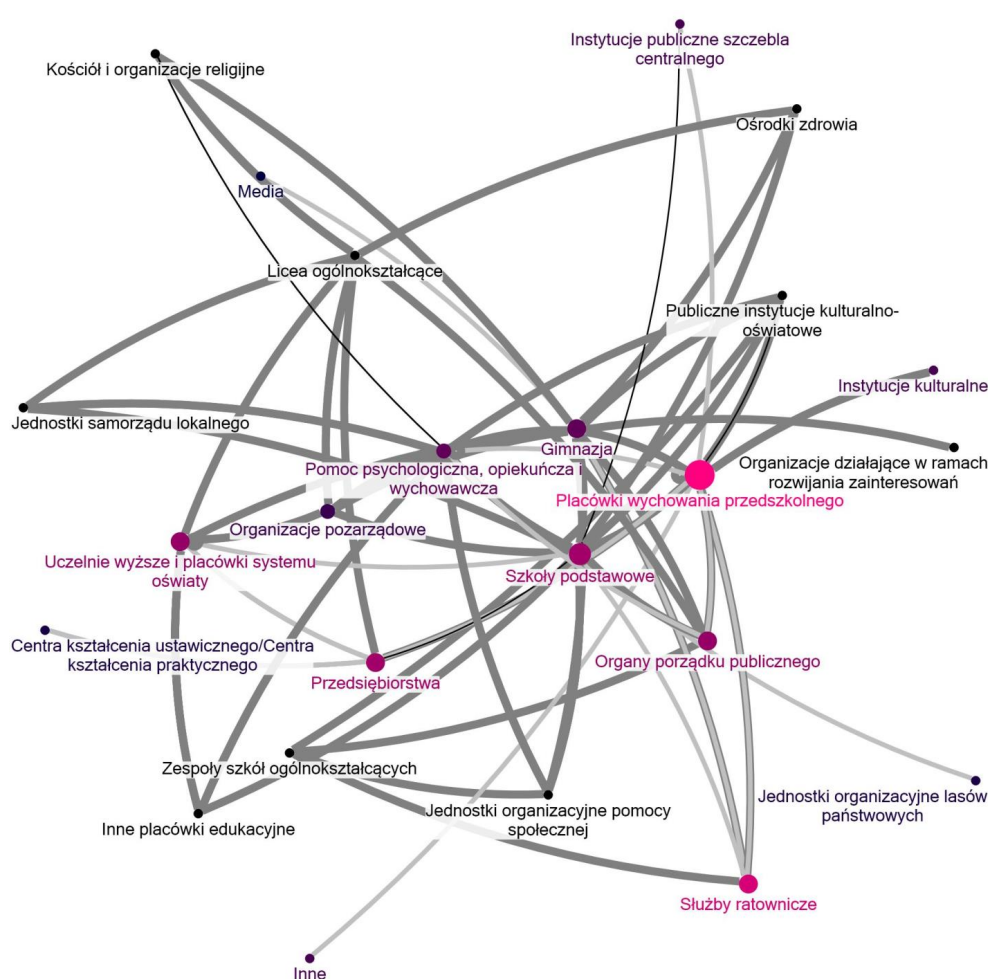
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=72 – uczniowie gimnazjów, N=62 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu glogowskiego. Na rysunku pokazano wybrane kategorie.

8 Zespół badawczy: Instytut Socjologii UW Agata Komendant-Brodowska, współpraca Anna Giza-Poleszczuk, Anna Baczek-Dombi, *Przemoc w szkole*. Raport z badań lipiec 2011.

## 6. KLUCZOWE INSTYTUCJE OTOCZENIA EDUKACYJNEGO ORAZ PRZEDSIĘBIORCY WSPÓŁPRACUJĄCY ZE SZKOŁAMI

Szkoły i przedszkola z terenu powiatu głogowskiego wspiera w wypełnianiu ich zadań wiele instytucji. Liczba i rodzaj podmiotów, z którymi współpracują szkoły, jest zróżnicowana w zależności od typu placówki – przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja prowadzą współpracę na większą skalę niż szkoły ponadgimnazjalne. Znaczącą rolę we wspieraniu szkół w powiecie głogowskim odgrywają organizacje pozarządowe, instytucje świadczące pomoc psychologiczną, opiekuńczą i wychowawczą (szczególnie w przypadku gimnazjów i szkół podstawowych), służby ratownicze, przedsiębiorstwa, organy porządku publicznego oraz uczelnie wyższe i placówki systemu oświaty.

**Rysunek 24. Sieć współpracy szkół z podmiotami zewnętrznymi w powiecie głogowskim**



Wielkość danego węzła na powyższym rysunku oznacza liczbę połączeń wychodzących. Im większy węzeł, tym większa liczba podmiotów, z którymi wchodzi on w relację; kolor węzła pokazuje odsetek najkrótszych połączeń między węzłami sieci. Im cieplejsze kolory węzła, tym większy odsetek najkrótszych połączeń między węzłami sieci przebiegającymi przez ten węzeł; grubość linii między węzłami oznacza częstotliwość współpracy. Im grubsza linia, tym częściej dochodzi do współpracy (stałe lub okresowo). Linia cienka oznacza, że do współpracy dochodzi rzadziej.

Relacje szkół z otoczeniem obrazuje rys. 24 powstały w wyniku przeprowadzenia analizy quasi-sieciowej. Została ona wykonana w oparciu o odpowiedzi dyrektorów szkół i placówek pozaszkolnych, wskazujących podmioty, instytucje lub osoby, z którymi na przestrzeni ostatniego roku kierowane przez nich szkoły podejmowały współpracę.

Znaczącą rolę we wspieraniu szkół w powiecie głogowskim odgrywa poradnia psychologiczno-pedagogiczna. W roku szkolnym 2012/2013 nastąpił istotny wzrost liczby osób korzystających z jej usług oraz godzin przeznaczonych na realizację zadań w stosunku do roku poprzedniego. Pracownicy badanych poradni pracują na rzecz dzieci, młodzieży, nauczycieli oraz rodziców, prowadząc działalność diagnostyczną, terapeutyczną i edukacyjną w szkołach. Współtworzą także indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. W powiecie głogowskim wsparciem dla pracy poradni są także organizacje pozarządowe – podejmują one działania także na rzecz dzieci uzdolnionych, co obrazuje poniższy cytat:

*Dzieciaki, które korzystają z naszej oferty, mają jakby przedłużone zajęcia szkolne. One są bardziej rozwinięte, te zajęcia, bardziej takie zindywidualizowane pod konkretną osobę.*  
(Przedstawiciel instytucji otoczenia)

Podmioty trzeciego sektora zajmują się także uzupełnieniem skromnej oferty szkół w zakresie organizacji zajęć dodatkowych dla dzieci i młodzieży. Dzięki nim możliwe jest rozszerzenie zakresu zajęć, zwłaszcza sportowych, zarówno w czasie roku szkolnego, jak i wakacji. Niektóre organizacje przyjmują także rolę lidera lokalnego, którego rola polega na wykorzystaniu i ukierunkowaniu potencjału młodzieży, a także zaszczepieniu w niej zapału do podejmowania nowych przedsięwzięć.

*My przecież tę młodzież szkolimy sportowo, także cieszymy się ze zwycięstw tych naszych chłopców, którzy osiągają wyniki. W Internecie na przykład czytamy, że ta grupa chłopców wygrała turniej w piłkę siatkową, wygrała turniej w piłkę ręczną, gdzieś tam w koszykówce zaszli wysoko. A jak tak patrzę po nazwiskach czy na zdjęciach, to są chłopcy, którzy uczestniczą w tych zajęciach, które klub prowadzi.* (Przedstawiciel instytucji otoczenia)

Rola domów kultury jako animatorów życia społeczno-kulturalnego jest szczególnie istotna w gminach wiejskich powiatu głogowskiego. W ich ofercie znajdują się tematyczne kółka zainteresowań, warsztaty plastyczne, taneczne i muzyczne. Działalność niektórych domów kultury stanowi też odpowiedź na ograniczoną ofertę zajęć w szkołach i przedszkolach, co ilustruje poniższy przykład.

*Chcemy zrobić zajęcia rytmiczne. To, czego zabraniają w przedszkolach robić. Bo w przedszkolach było to prowadzone tylko z tego względu, że rodzice indywidualnie płacili prowadzącym. Bo nie ma takich środków, jakoś ten program jest tak w tym przedszkolu zrobiony, przygotowany, że nie daje możliwości prowadzenia legalnych zajęć rytmicznych w sensie takim, że ten nauczyciel, który prowadzi tę rytmikę, jak kiedyś pamiętam, to ta rytmika była normalną rzeczą. [...] Dlatego my chcemy spróbować.* (Przedstawiciel instytucji otoczenia)

Przedstawiciele instytucji kulturalnych określają młodzież powiatu głogowskiego jako umiarkowanie zainteresowaną uczestnictwem w kulturze. W związku z tym starają się szukać optymalnych kanałów dotarcia z ofertą do potencjalnych odbiorców.

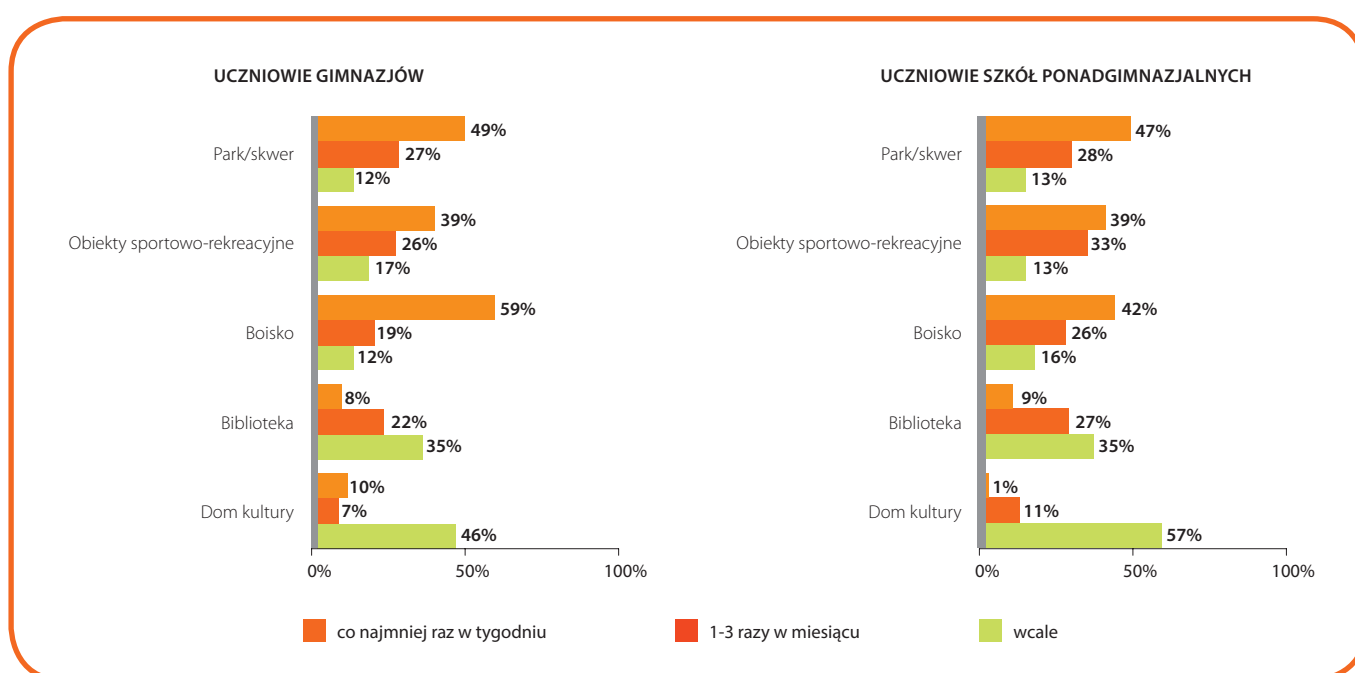
*No młodzież to jest, powiem, taki segment, może nie powiem, że nieaktywny, ale z tych przedziałów, powiedzmy, gdzie dzieci, gdzie te szkoły podstawowe, gimnazjum, przedszkola, starsi, to z młodymi tutaj ta praca jest troszkę czasami trudniejsza. Trudniej ich jakoś zachęcić i zmobilizować do jakichś działań. No są troszkę tacy, że tak powiem, zdystansowani i oczekują na te propozycje.* (Przedstawiciel instytucji otoczenia)



Deklaracje młodzieży objętej badaniem BECKER pokazują, iż mimo pewnych starań podejmowanych przez podmioty otoczenia systemu edukacji młodzież rzadko (w porównaniu z innymi miejscami publicznymi) spędza czas w obiektach związanych z edukacją. Incydentalnie uczniowie odwiedzają biblioteki (co trzeci gimnazjalista nie bywa tam wcale). Jeszcze rzadziej można ich spotkać na zajęciach w domu kultury (połowa badanych w ogóle tam nie bywa), choć należy zwrócić uwagę, że w obydwu instytucjach bywają częściej niż ich rówieśnicy z innych powiatów (np. Świnoujście, powiat pruszkowski i sokólski). Potwierdzają to także deklaracje rodziców co do lokalizacji zajęć dodatkowych, w których uczestniczą dzieci – najczęściej zajęcia takie odbywały się w szkole, a relatywnie rzadko w domu kultury lub ośrodku sportowym (por. rozdz. 8.1 „Zajęcia dodatkowe”). Najczęściej można spotkać gimnazjalistów na świeżym powietrzu – podczas uprawiania sportu (na boiskach bywa przynajmniej raz w tygodniu 59% uczniów) lub w parku/na skwerze (49%). Prawie 40% uczniów odwiedza też regularnie inne obiekty sportowe.

Młodzież ponadgimnazjalna nie różni się specjalnie od młodszych kolegów – podobny odsetek uczniów w tej kategorii wiekowej korzysta z przeznaczonych dla nich instytucji i obiektów oraz wybiera aktywność fizyczną na boiskach czy w obiektach sportowo-rekreacyjnych.

**Rysunek 25. Częstotliwość odwiedzania przez młodzież biorącą udział w badaniu BECKER wybranych miejsc publicznych, instytucji, obiektów sportu i kultury**



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=72 – uczniowie gimnazjów, N=62 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Na rysunku pokazano wybrane kategorie.

## **6.1. Koszty i korzyści współpracy ze szkołami w opinii przedsiębiorców zaangażowanych w praktyczną naukę zawodu**

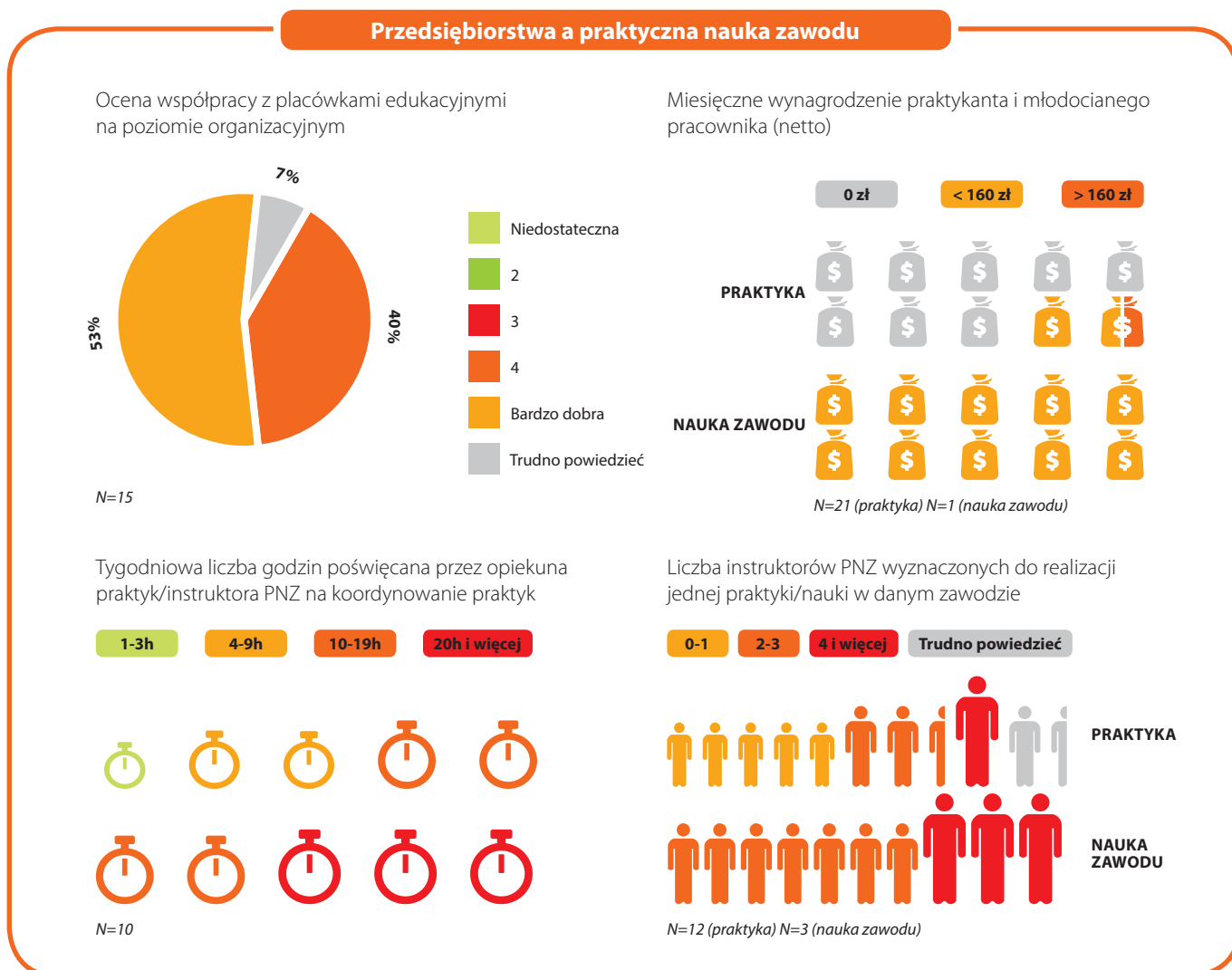
Ze względu na specyfikę powiatu głogowskiego związaną w szczególności z istnieniem Legnicko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego – istotną rolę dla funkcjonowania szkolnictwa zawodowego odgrywa współpraca szkół z przedsiębiorcami i ich rola w kształceniu przyszłych kadr oraz przekazywania im kompetencji do praktycznego wykonywania zawodu.

Korzyści z odbywania praktyk w zakładach pracy odnoszą nie tylko uczniowie, ale również głogowskie szkoły, które nie mają możliwości organizowania praktycznej nauki zawodu na swoim terenie. Badani dyrektorzy szkół deklarują, że współpraca przedsiębiorstw z ich placówkami przybiera również formę dzielenia się wiedzą – przedsiębiorcy organizują szkolenia dla nauczycieli (66%), kursy i szkolenia dla uczniów (33%), współorganizują wycieczki dydaktyczne dla uczniów (33%) czy współtworzą programy nauczania (33%).

Współpraca ta jest oceniana bardzo dobrze zarówno przez przedstawicieli sektora prywatnego, jak i dyrektorów szkół, choć bilans kosztów i korzyści wynikających z przyjęcia praktykantów bywa dla przedsiębiorców niejednoznaczny. Praktykanci i stażyści często stanowią realne wsparcie w działaniach firmy, nierzadko znajdują w niej również zatrudnienie – praktyki okazują się skutecznym kanałem rekrutacji. Z drugiej strony, przedsiębiorcy przyjmujący uczniów na praktyki zawodowe ponoszą koszty szkolenia BHP, odzieży ochronnej i roboczej, a także zużycia materiałów i narzędzi wykorzystywanych przez praktykantów.

Średni koszt realizacji praktycznej nauki zawodu jednego ucznia wynosi 1788 zł. Podobne wydatki ponoszą przedsiębiorcy zatrudniający pracowników młodocianych. Poziom kosztów różnicuje branża – najdrożej wypada przygotowanie pracowników budowlanych oraz kadry przemysłowej. Praktykanci, uczniowie szkół zawodowych, najczęściej nie otrzymują wynagrodzenia za pracę. Natomiast wynagrodzenie młodocianych pracowników mieści się zazwyczaj w kwocie 160 zł miesięcznie. Jednak najistotniejszym kosztem po stronie przedsiębiorcy jest czas pracy głównego opiekuna praktyk i instruktorów praktycznej nauki zawodu (tygodniowa liczba godzin poświęcana przez opiekuna praktyk/instruktora praktycznej nauki zawodu to 10–19).

**Rysunek 26. Współpraca przedsiębiorców ze szkołami w ramach realizacji praktycznej nauki zawodu i koszty jej organizacji ponoszone przez przedsiębiorstwa biorące udział w badaniu BECKER**



Źródło: Badanie przedsiębiorców, kwestionariusz głównego koordynatora praktycznej nauki zawodu.

Mimo ponoszonych kosztów badani przedsiębiorcy są gotowi współuczestniczyć w edukacji zawodowej młodzieży z powiatu glogowskiego. W ciągu ostatnich dwóch lat przygotowywali praktykantów głównie do zawodów technicznych, takich jak technik telekomunikacyjny, elektryk i elektronik oraz pracownik przemysłowy, budowlany.

## **7. RODZINY UCZNIÓW Z POWIATU GŁOGOWSKIEGO – ZASOBNOŚĆ GOSPODARSTW, CHARAKTERYSTYKA RODZICÓW, CZAS POŚWIĘCANY NA EDUKACJĘ**

Badanie BECKER swoim zasięgiem objęło także rodziny i gospodarstwa domowe uczniów. Gospodarstwo domowe jest bowiem kluczowym podmiotem prywatnym ponoszącym nakłady na edukację – zarówno nakłady finansowe, jak i nakłady czasu. Nakłady te są zaś związane z zasobami gospodarstwa, również tymi niematerialnymi, jak np. kapitał ludzki.

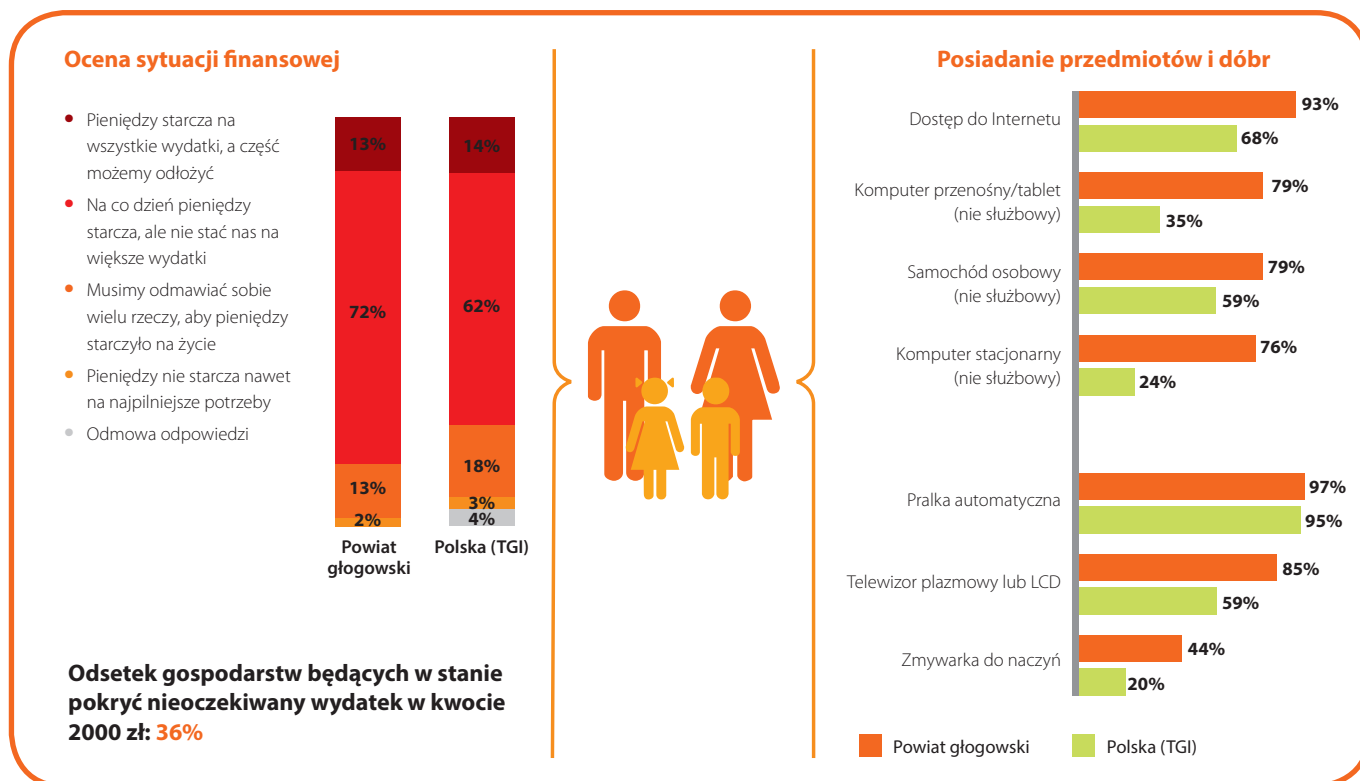
W kolejnych trzech rozdziałach omówione zostaną wybrane aspekty zasobów i nakładów gospodarstw domowych na edukację, a także motywacje i aspiracje, jakimi kierują się rodzice i uczniowie z powiatu głogowskiego.

### **7.1. Sytuacja materialna gospodarstw**

Rodziny z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym w powiecie głogowskim należą do relatywnie dobrze sytuowanych na tle rodzin z innych powiatów objętych badaniem BECKER. Przeciętny miesięczny dochód netto gospodarstw domowych osiągnął wartość 3776 zł (wyższy dochód odnotowano w Świnoujściu i powiecie pruszkowskim – powyżej 4000 zł, zaś na podobnym poziomie w Poznaniu – 3789 zł). Znajduje to również potwierdzenie w subiektywnej ocenie sytuacji materialnej gospodarstw domowych z powiatu głogowskiego – większości gospodarstw pieniędzy starcza na co dzień, ale nie stać ich na większe wydatki (jeden z najwyższych odsetków na tle pozostałych badanych powiatów). Na tle kraju (badanie TGI) oraz większości badanych powiatów ziemskich niski jest odsetek osób, które uznają sytuację swoich gospodarstw za trudną.

Gospodarstwa domowe w powiecie głogowskim są lepiej wyposażone w dobra trwałego użytku niż ogół gospodarstw w Polsce (badanie TGI). W porównaniu do innych powiatów ziemskich głogowskie gospodarstwa szczególnie lepiej wypadają pod względem posiadania komputera stacjonarnego (75%), komputera przenośnego (79%) i dostępu do Internetu (93%), rzadziej zaś mają samochód osobowy (79%) (por. rys. 27).

**Rysunek 27. Charakterystyka sytuacji materialnej gospodarstw domowych**



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=585 – liczba gospodarstw domowych; TGI (Target Group Index) – badanie ciągle prowadzone przez Instytut Millward Brown na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach Polaków, wyniki z okresu 04.2013–03.2014. Wielkość próby N=6899, gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3–19 lat.

## 7. 2. Charakterystyka rodziców

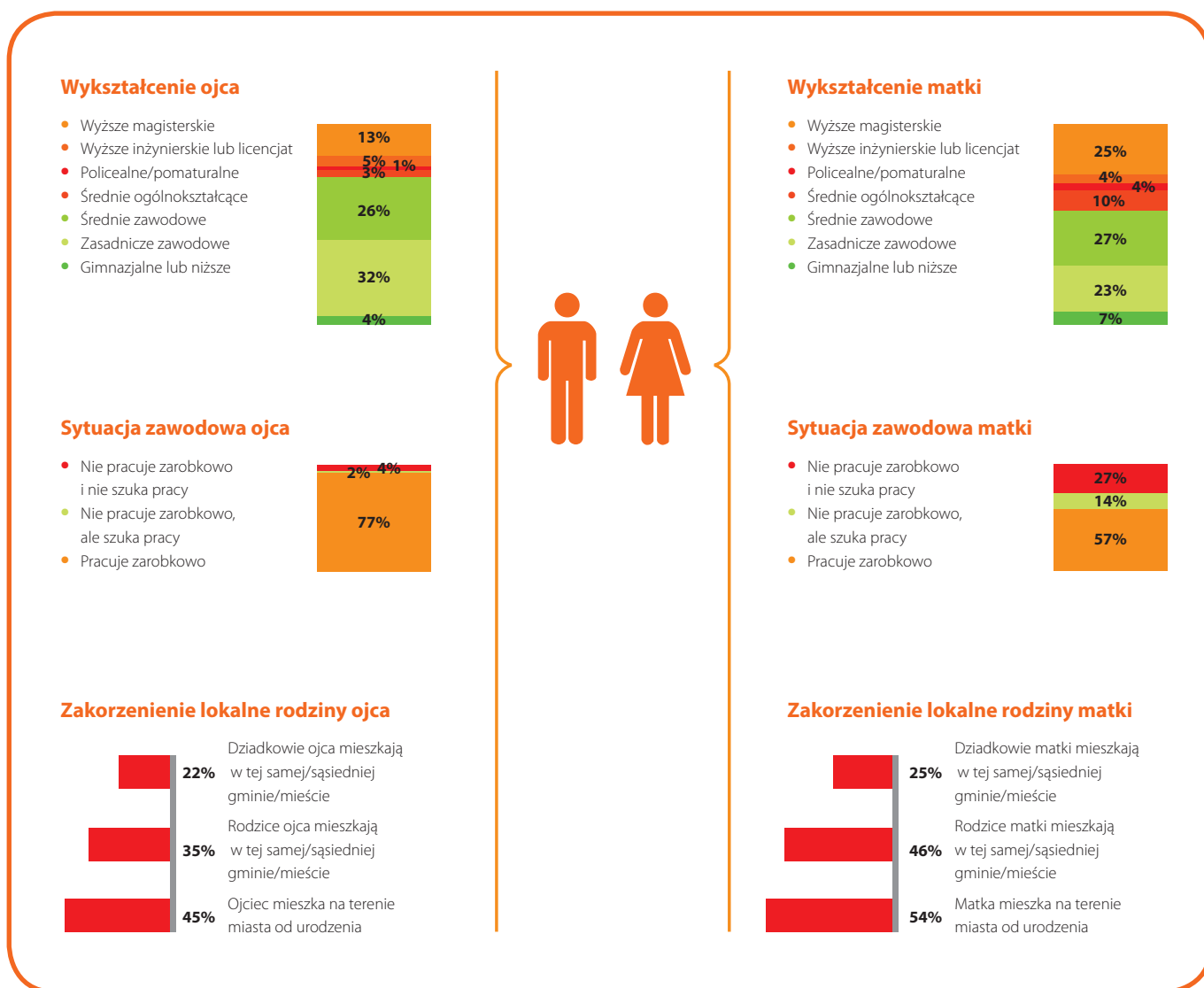
To, jacy są rodzice w powiecie głogowskim i jak funkcjonują ich rodziny, również na polu edukacji, w dużej mierze wynika z charakteru powiatu, oddalonego od dużej aglomeracji miejskiej oraz opierającego się na zatrudnieniu w przemyśle, szczególnie u głównego pracodawcy regionu – spółki KGHM. Rodzice w powiecie głogowskim charakteryzują się wyższym poziomem wykształcenia w porównaniu do powiatów ziemskich. Odnotowano znaczny udział osób z wyższym wykształceniem – lepiej pod tym względem wśród powiatów ziemskich wypadł tylko powiat pruszkowski. Dominuje jednak wykształcenie zawodowe – odsetek matek i ojców z wykształceniem zasadniczym i średnim zawodowym jest wyższy niż w większości objętych badaniem powiatów (wysokie odsetki zanotowano również w powiecie giżyckim i sępoleńskim).

Powiat głogowski wyróżnia się także pod względem niskiej aktywności zawodowej matek – na tle badanych powiatów odnotowano wysoki udział matek biernych zawodowo (wyższy był tylko w powiecie giżyckim). W większości rodzin oboje rodziców pracuje zawodowo, ale w co czwartym utrzymanie rodziny jest domeną ojców.

W powiecie widoczne jest ograniczone zakorzenienie lokalne rodziców. Częściej z terenu zamiesz-

kiwanej obecnie gminy pochodzą matki, jednakże ich zakorzenie lokalne sięga co najwyżej drugiego pokolenia (rodzice matek mieszkali również w tej samej lub bliskiej miejscowości). Mimo to rodziny są żyte ze sobą, często kontaktują się z członkami szerszej rodziny, którzy włączają się w życie, wychowanie, edukację dzieci.

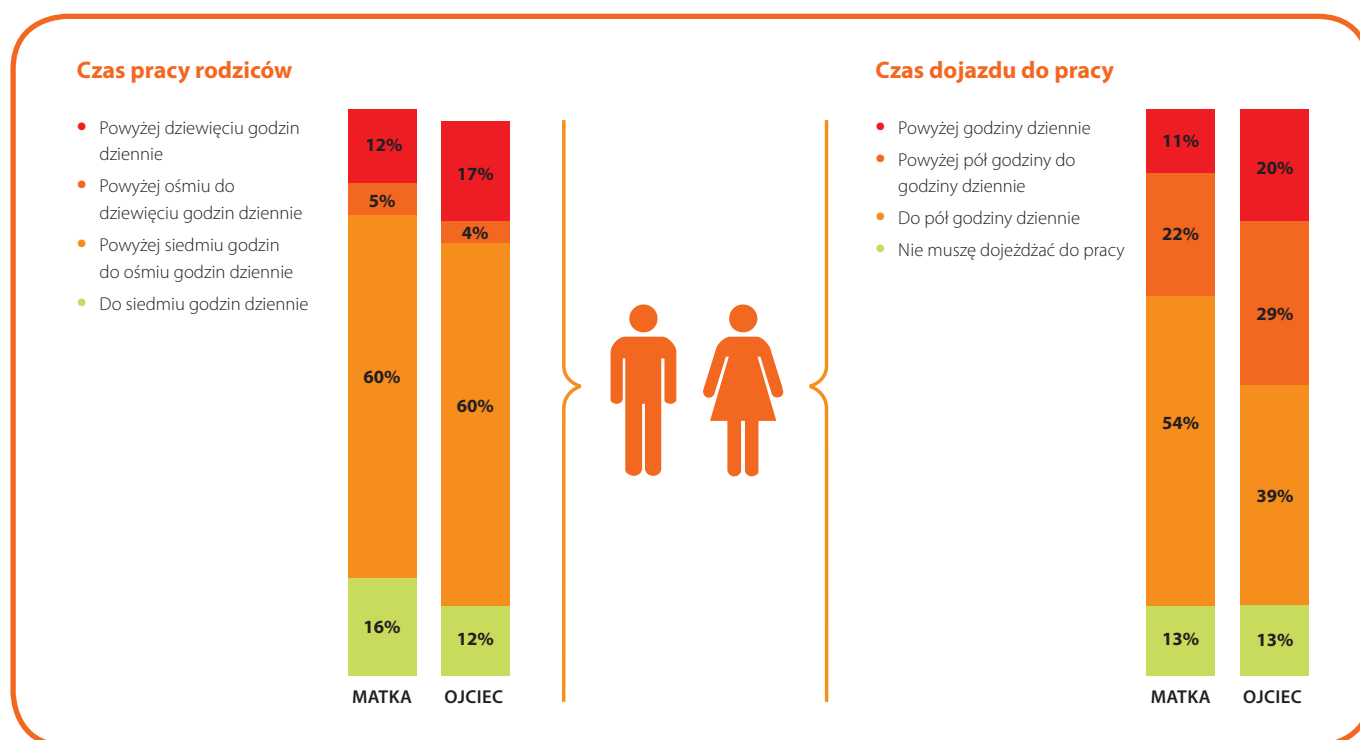
**Rysunek 28. Charakterystyka rodziców pod względem wykształcenia, sytuacji zawodowej i zakorzenia lokalnego rodziny**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=585 – liczba gospodarstw domowych. Uwaga: Procenty nie sumują się do 100%, ponieważ podstawą procentowania jest liczba gospodarstw domowych, a w niektórych gospodarstwach domowych nie było matki bądź ojca.*

W porównaniu z innymi powiatami, szczególnie grodzkimi lub położonymi w pobliżu większych ośrodków miejskich, model pracy zawodowej w powiecie głogowskim nie jest bardzo obciążający. Większość rodziców pracuje w tych samych godzinach, wykonując pracę typowo etatową – ma standardowy 40-godzinny i pięciodniowy tydzień pracy. Dojazdy nie zabierają zbyt wiele czasu. Wynikać to może z charakteru powiatu, w którym dominuje zatrudnienie w przemyśle, oparte zwykle o standardową, etatową formę zatrudnienia. Praca zawodowa, podobnie jak w pozostałych badanych powiatach, bardziej obciąża ojców niż matki (rys. 29).

**Rysunek 29. Charakterystyka pracy rodziców**



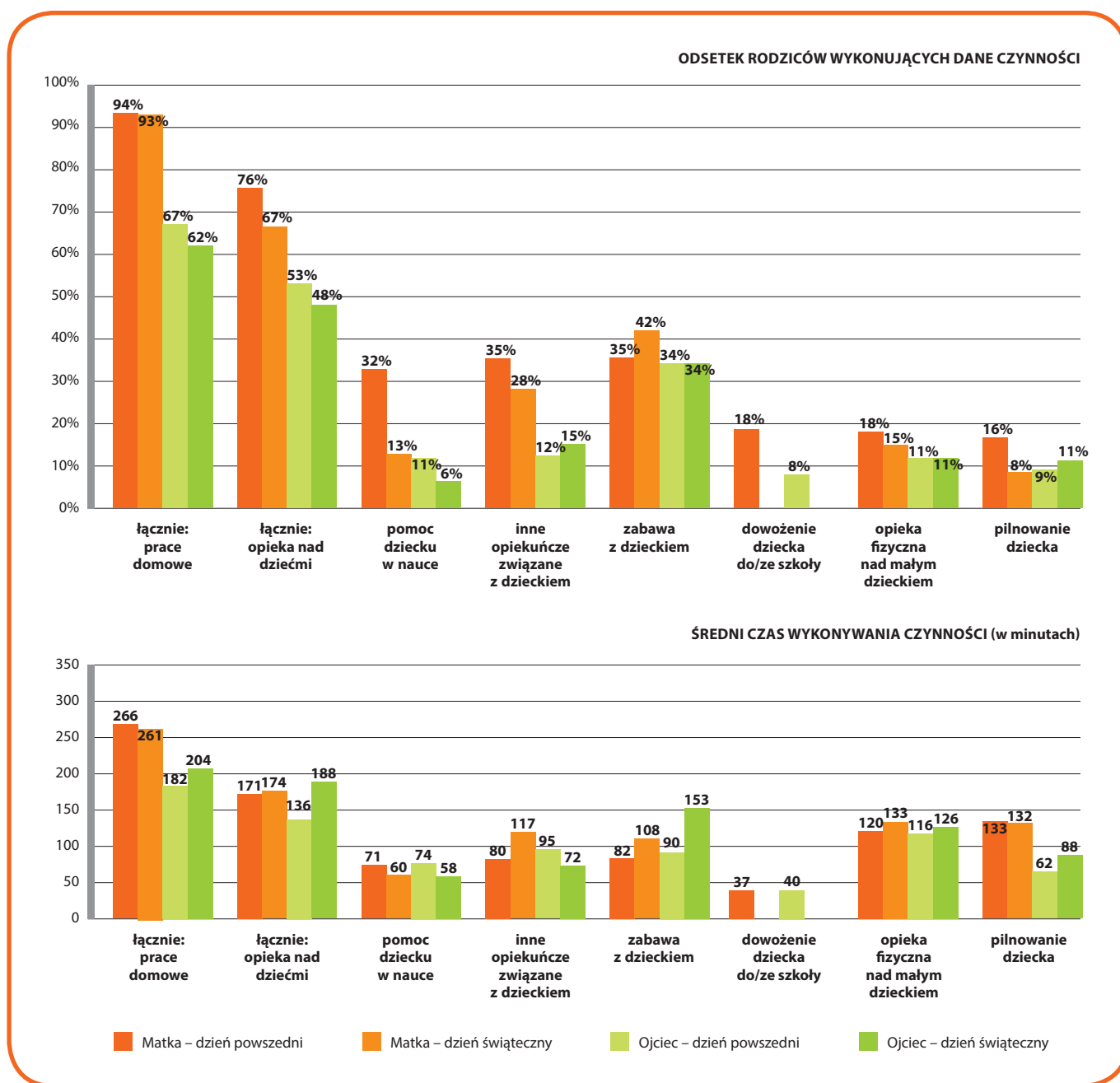
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=334 – matki pracujące, N=452 – ojcowie pracujący.

### 7.3. Czas poświęcony przez rodziców i dzieci na edukację

Badanie przebiegu dnia poprzedniego (DAR) w ramach badania BECKER pokazuje, że w podziale obowiązków w głogowskiej rodzinie uwidacznia się dominacja tradycyjnego modelu rodziny, w którym to kobiety są silniej obciążone obowiązkami domowymi. Badanie DAR wskazuje, że zarówno opieka nad dziećmi (w tym również pomoc w nauce), jak i prace domowe zdecydowanie częściej spoczywają na matkach niż na ojcach (rys. 30). Niemal wszystkie matki dzieci w wieku 3–12 lat zajmują się w tygodniu pracami domowymi, zakupami itp., na co przeznaczają przeciętnie 4 godziny i 30 minut dziennie. Podobne obowiązki wypełniają ojcowie z 67% gospodarstw, poświęcając na nie średnio około 3 godziny dziennie. Należy zaznaczyć, że na tle innych powiatów w powiecie głogowskim widoczne jest zwiększone zaangażowanie się ojców w sferę domową, w tym zajmowanie się dzieckiem, co wynika z mniejszego obciążenia pracą zawodową (przeważa praca w ramach stałego 8-godzinnego etatu).

Pomoc dziecku w nauce w ciągu tygodnia jest domeną matek, zaś w weekendy czas poświęcony przez oboje rodziców jest zbliżony. Przeciętnie rodzice zajmują się dzieckiem pomiędzy 60 a 75 minut dziennie, niezależnie od dnia. Jednocześnie czas, jaki rodzice przeznaczają na pomoc dziecku w nauce, jest dosyć krótki w porównaniu z innymi czynnościami związanymi z opieką nad dziećmi.

**Rysunek 30. Sposoby spędzania czasu z dzieckiem – odsetek rodziców wykonujących daną czynność oraz średni czas jej poświęcany w minutach. Rodzice dzieci w wieku 3–12 lat<sup>9</sup>**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz DAR (przebieg dnia poprzedniego) dla rodzica dziecka 3–12 lat, N=166 – liczba gospodarstw domowych.*

<sup>9</sup> Czas łączny poświęcany na daną kategorię czynności, np. „opieka nad dziećmi”, nie jest równy sumie czasu spędzanego na poszczególnych czynnościach z tej kategorii. Spowodowane jest to ograniczeniami matematycznymi. Każda z pojedynczych czynności była wykonywana przez różną liczbę badanych – dla niektórych czas ten był większy od zera (gdy wykonywali daną czynność), dla innych wynosił zero (gdy danej czynności nie wykonywali). Gdyby uwzględnić wartości zerowe przy liczeniu średniego czasu poświęconego danej czynności, wówczas ta średnia byłaby bardzo mała dla czynności wykonywanych przez mały odsetek badanych (bardzo duży odsetek zer pochodzących od osób, które nie wykonywały danej czynności, zaniżyłby średnią i zatarł rzeczywisty obraz). Dlatego też w tabeli podany został odsetek osób wykonujących daną czynność oraz średni czas spędzony na tej czynności już wyłącznie wśród osób ją wykonujących.

Tymczasem, aby uzyskać czas poświęcony całej kategorii czynności, czas poświęcony poszczególnym czynnościom został zsumowany na poziomie pojedynczego respondenta (każdy z respondentów mógł mieć nieco inny zestaw wykonywanych w ramach tej kategorii czynności – np. jedna osoba mogła wyłącznie dowozić dziecko do szkoły, a inna bawić się z dzieckiem i pomagać mu w nauce, jednak dla każdej z tych osób można obliczyć w sumie, ile czasu na te czynności poświęcił), a następnie uśrednieniu poddana została dopiero ta suma pochodząca od wszystkich respondentów, którzy wykonali przynajmniej jedną czynność z danej kategorii.

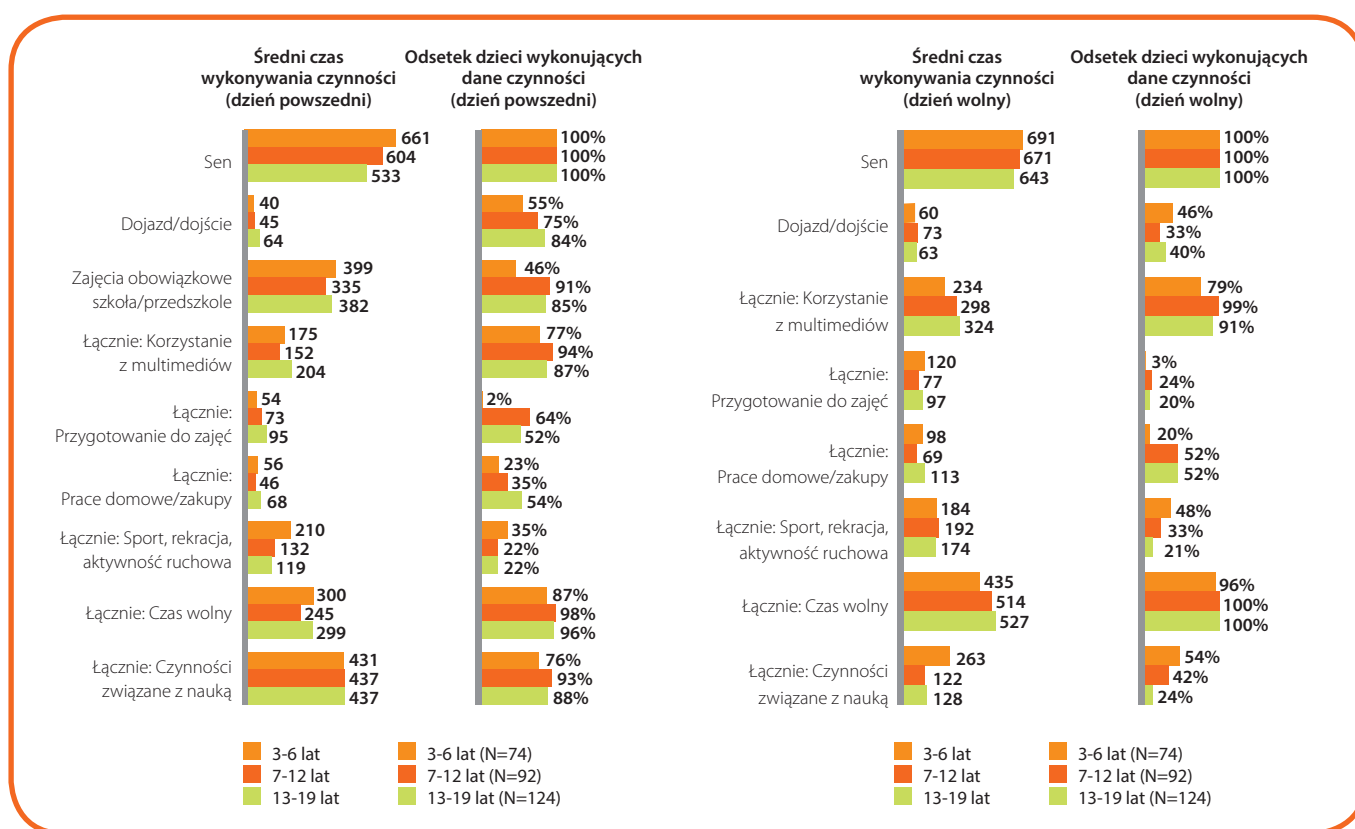


Wyniki badania DAR wskazują, że w ciągu tygodnia dzieci spędzają czas przede wszystkim na czynnościach związanych z nauką. W objętym badaniem dniu roboczym co najmniej 80% dzieci było w szkole bądź poświęcało czas na naukę (absencja była spowodowana głównie zwolnieniem z powodu choroby lub innymi nietypowymi wydarzeniami) i średnio czynności te zajmowały im ponad 7 godzin dziennie – bez względu na poziom nauczania. W placówkach edukacyjnych najwięcej czasu spędzają dzieci w wieku przedszkolnym – prawie 7 godzin. Wraz z poziomem nauczania rośnie natomiast czas poświęcany na przygotowanie do zajęć, a także dotarcie do placówki.

Niezależnie od wieku dzieci dysponują w ciągu dnia co najmniej pięcioma godzinami czasu wolnego, w którym oglądają telewizję, korzystają z komputera, odpoczywają, czytają, uprawiają sport. Częstotliwość podejmowania aktywności ruchowej maleje jednak wraz z wiekiem.

W dniach świątecznych ilość czasu poświęcanego na rekreację ulega znaczącemu wydłużeniu, zmniejsza się zaś ilość czasu poświęcanego na edukację. Dzieci w wieku 3–6 lat częściej korzystają z aktywności ruchowej niż młodzież w wieku 7–19 lat. Dzieci śpią dłużej niż w dniu powszednim. Nadal jednak wykonują czynności związane z nauką oraz z przygotowaniem do lekcji, chociaż przez czas znacznie krótszy niż w tygodniu pracy.

**Rysunek 31. Przebieg dnia dziecka – średni czas wykonywania danych czynności (w minutach)<sup>10</sup> oraz odsetek dzieci wykonujących daną czynność w dni weekendowe i powszednie**



Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz DAR (przebieg dnia poprzedniego) dla dziecka 3–12 lat oraz dla dziecka 13–19 lat.

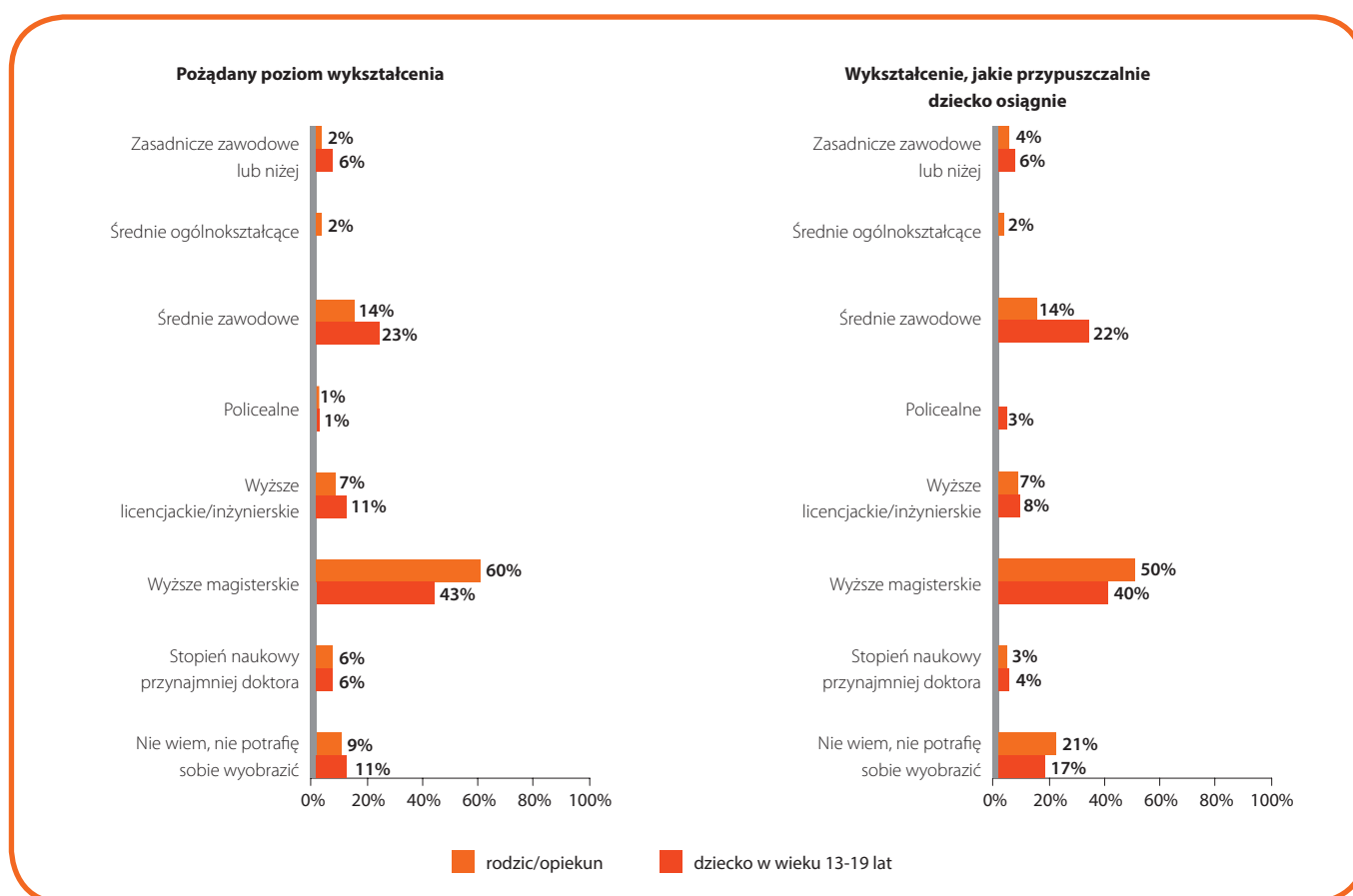
<sup>10</sup> Czas łączny poświęcany na daną kategorię czynności – por. wyjaśnienie we wcześniejszym rysunku dotyczącym czasu rodziców.

## 8. ASPIRACJE EDUKACYJNE RODZICÓW I UCZNIÓW

Aspiracje rodziców z powiatu głogowskiego są przeciętne na tle badanych powiatów: utrzymują się na poziomie zbliżonym do powiatu grodzkiego – Poznania. 73% rodziców chciałoby, aby ich dziecko osiągnęło wykształcenie co najmniej licencjackie/inżynierskie (dla porównania w powiecie pruszkowskim, Tarnobrzegu czy sokólskim odsetek ten oscyłał wokół 80%).

Młodzież z kolei prezentuje zdecydowanie niższe aspiracje niż rodzice i są one również jednymi z najniższych wśród badanych powiatów – 60% aspiruje do wykształcenia wyższego (mniejsze odsetki odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim i Poznaniu). Wydaje się jednak, że młodzież ocenia swoje możliwości realistycznie oraz bardziej powściągliwie niż rodzice. Jedynie 7% z nich przypuszcza, że uzyska wykształcenie niższe od zakładanego.

**Rysunek 32. Opinie rodziców/opiekunów oraz samych dzieci w wieku 13–19 lat na temat przyszłego wykształcenia dziecka**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=585 – liczba gospodarstw domowych; kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=246 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat.*

Rodzice w powiecie głogowskim przywiązują dużą wagę do gruntownego wykształcenia dzieci, wiążąc z tym nadzieję na wzrost ich przyszłych szans na rynku pracy oraz w osiągnięciu życiowej samodzielności. Wyraźne nastawienie rodziców na wyższe wykształcenie przejawia się również

w wyrażanych przez nich opiniach, że jest ono konieczne do osiągnięcia sukcesu zawodowego i wysokich dochodów. Ponadto rodzice w powiecie głogowskim przywiązują dużą wagę do ocen swojego dziecka. Należy jednak zauważyć, że opinie te utrzymują się raczej na poziomie przeciętnym, biorąc pod uwagę opinie rodziców z innych badanych powiatów. Większy nacisk rodzice z powiatu głogowskiego kładą na uczestnictwo dziecka w korepetycjach i zajęciach dodatkowych – większość uważa, że dziecko, aby dostać się do dobrej szkoły, powinno korzystać z takich rozwiązań. Ponadto charakterystyczny dla powiatu głogowskiego jest korzystny wizerunek szkolnictwa publicznego względem prywatnego, przejawiający się m.in. w opiniach, że lekcje w szkole publicznej wystarczą, by nauczyć się języka, publiczne szkoły lepiej przygotowują do egzaminów, a prywatne łatwiej jest ukończyć.

Niższe aspiracje edukacyjne dzieci z powiatu głogowskiego w porównaniu do rodziców i na tle badanych powiatów znajdują również potwierdzenie w wyrażanych przez nich opiniach dotyczących swojego kształcenia. Młodzież przywiązuje mniejszą wagę niż ich rówieśnicy z innych badanych powiatów do wyników egzaminów zewnętrznych oraz otrzymywanych ocen. Przejawem mniejszej aspiracji uczniów odnośnie do kształcenia jest również widoczna w powiecie dominacja czynników pozamerytorycznych przy wyborze szkoły – bardzo często na tle innych powiatów wybierali szkołę taką, jak ich znajomi.

W powiecie głogowskim, w porównaniu do innych badanych powiatów, najwyższe jest zainteresowanie młodzieży kształceniem średnim zawodowym – do takiego wykształcenia aspiruje 23% badanych – co świadczy, że dzieci patrzą na edukację zawodową chętniej niż ich rodzice. Według nich daje ona zawód, praktykę zawodową oraz pozwala na wcześniejsze podjęcie pracy. Młodzież z powiatu głogowskiego pragnie zatem szybkiego usamodzielnienia się (65% – jeden z wyższych odsetków na tle innych badanych powiatów).

Charakterystyczny dla powiatu głogowskiego – i zapewne powiązany z dążnością do uzyskania samodzielności – jest wysoki stopień decyzyjności i odpowiedzialności młodzieży za decyzje edukacyjne. W porównaniu z innymi powiatami dzieci mają tutaj wysoki poziom autonomii w dokonywaniu wyboru ścieżki edukacyjnej: 44% rodziców deklaruje, że decyzja należy wyłącznie do dziecka (wyższy odsetek odnotowano jedynie w powiecie giżyckim i Świnoujściu), zaś tylko 6% rodziców wskazuje, że decydują oni przy konsultacji z dzieckiem (jeden z najniższych odsetków na tle badanych powiatów).

## 8. 1. Zajęcia dodatkowe

Przeciętnie niższe w porównaniu do innych powiatów aspiracje rodziców i dzieci z powiatu głogowskiego uwidaczniają się także w umiarkowanym poziomie uczestnictwa dzieci w zajęciach dodatkowych<sup>11</sup> – korzysta z nich 64% dzieci z powiatu głogowskiego. Odsetek ten jest zdecydowanie niższy niż w miastach na prawach powiatu, gdzie przede wszystkim dostępność takich zajęć jest większa – ponad 70% dzieci korzysta z zajęć dodatkowych w Poznaniu i Siemianowicach Śląskich oraz w powiecie pruszkowskim przynależącym do aglomeracji warszawskiej. Jednak poziom uczestnictwa w zajęciach dodatkowych w powiecie głogowskim jest porównywalny z pozostałymi powiatami ziemskimi – giżyckim i sokólskim (ponad 60%), a wyższy niż w powiecie sępoleńskim (53%). Może to wskazywać na wspólne dla powiatów ziemskich uwarunkowania udziału w zajęciach – problem dojazdu (ograniczenia wynikające z komunikacji lokalnej) i niewielkiej oferty.

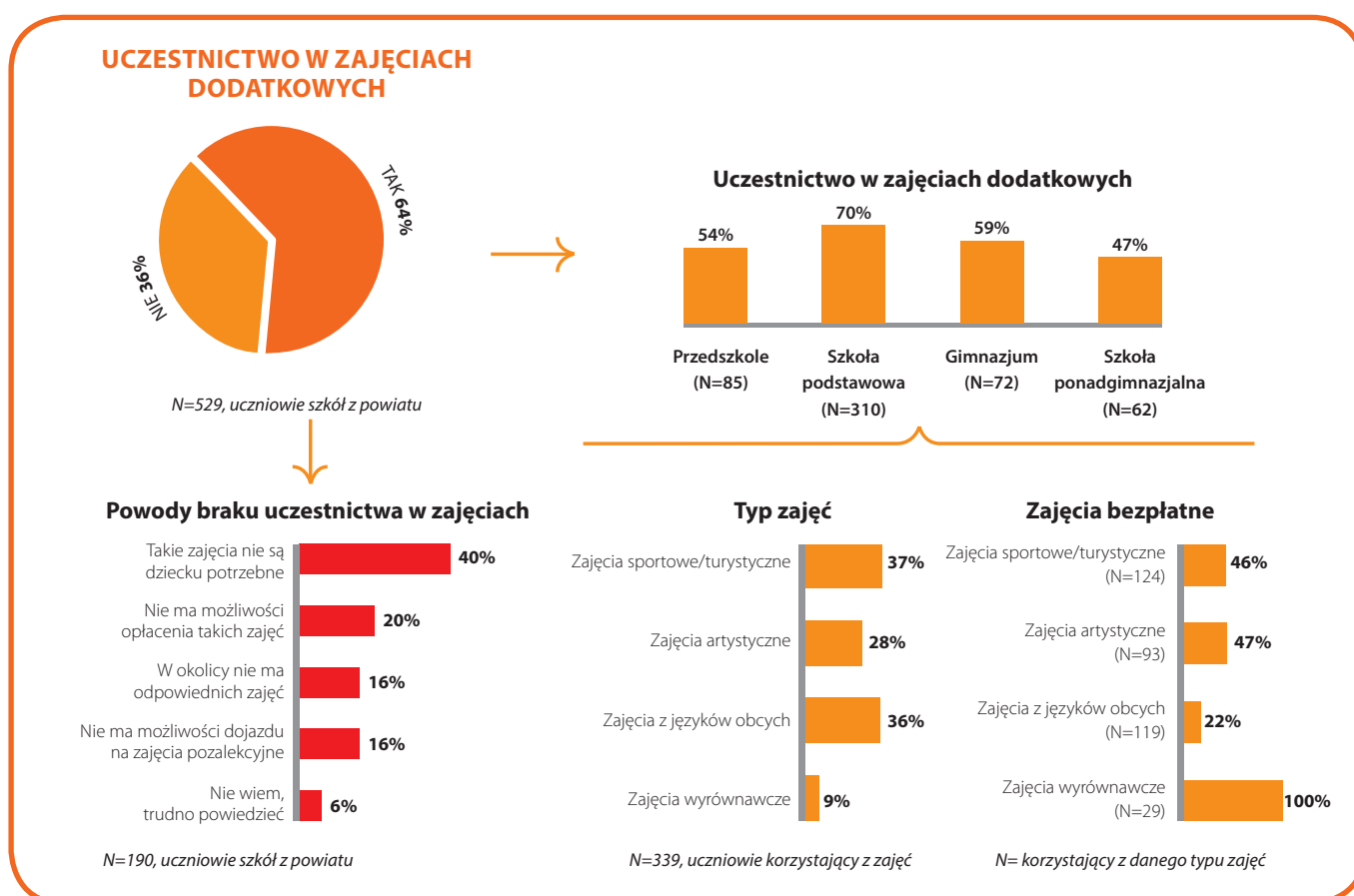
<sup>11</sup> Zajęcia dodatkowe to wszelkiego rodzaju zajęcia poza obowiązkowymi lekcjami/zajęciami w przedszkolu, odbywające się w szkole/przedszkolu lub poza szkołą/przedszkolem. Uwzględniono tutaj zajęcia wyrównawcze, kółka przedmiotowe, zajęcia czytelnicze, zajęcia z języków obcych, artystyczne, techniczne, naukowe, sportowe, terapeutyczne i rehabilitacyjne, korepetycje.

Dane ilościowe wskazują, że dzieci z placówek na terenie powiatu głogowskiego najczęściej uczestniczą w zajęciach sportowych/turystycznych, językowych oraz artystycznych, jednak dla większości uczestniczących w nich dzieci są to zajęcia płatne. Zajęcia takie odbywają się najczęściej w szkole, ale jako lokalizację podawano również (choć rzadziej) dom kultury lub miejski/gminny ośrodek sportowy, a w przypadku zajęć językowych – prywatną instytucję. Deklaracje te są zgodne ze wskazaniami gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych, iż relatywnie rzadko odwiedzają oni domy kultury (por. rozdz. 6 „Kluczowe instytucje otoczenia edukacyjnego oraz przedsiębiorcy współpracujący ze szkołami”).

Na zajęcia wyrównawcze i kółka przedmiotowe uczęszcza nieco mniej uczniów – odpowiednio 9% i 13% dzieci. To odsetki niższe w porównaniu z innymi powiatami (np. dwukrotnie niższe niż w powiecie sokólskim). Zajęcia wyrównawcze i kółka przedmiotowe są bezpłatne i organizowane na terenie szkoły.

Co trzecie badane dziecko w powiecie nie uczestniczyło w żadnych zajęciach dodatkowych, co najczęściej uzasadniane jest brakiem potrzeb, a sporadycznie przyczynami finansowymi, niedostatkami oferty lub problemami z dojazdem. Na podłoże ekonomiczne nieuczestniczenia w zajęciach dodatkowych wskazuje też fakt, iż rzadziej na takie zajęcia chodzą dzieci z gospodarstw, w których rodzice są gorzej wykształceni, mają problemy z pracą lub znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

**Rysunek 33. Uczestnictwo dzieci i młodzieży z powiatu głogowskiego w zajęciach dodatkowych**



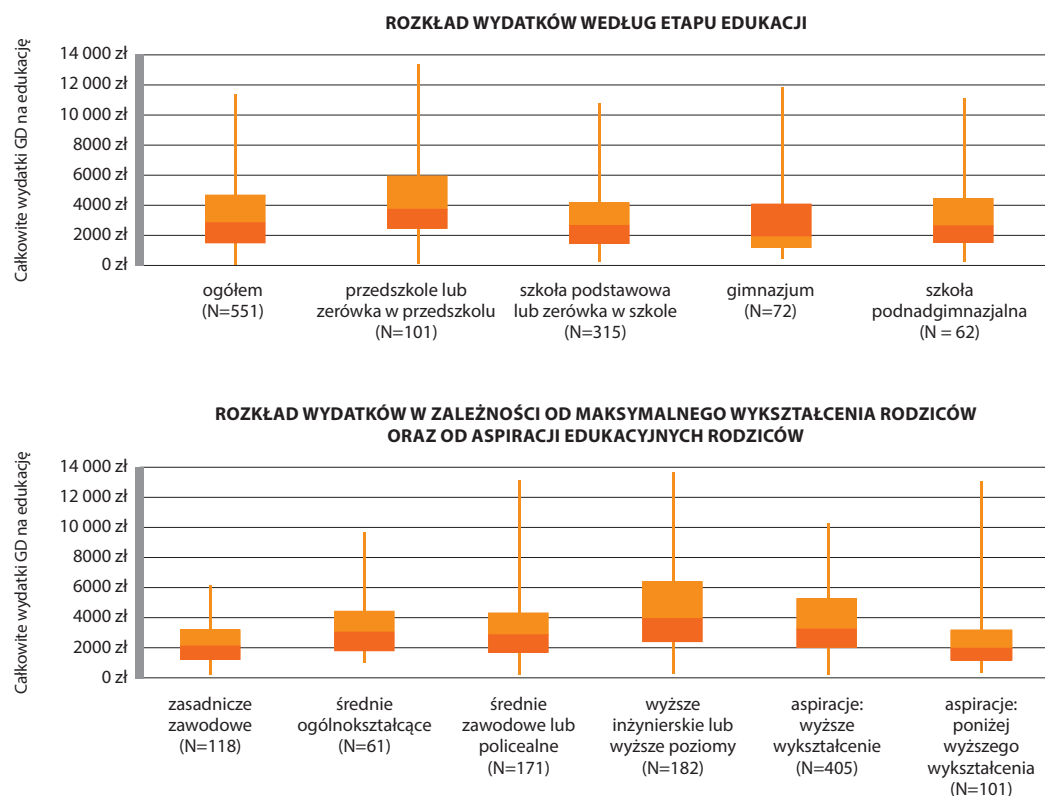
Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono dzieci, które uczęszczają do placówek edukacyjnych na terenie powiatu.

W przypadku zajęć wyrównawczych większość dyrektorów placówek edukacyjnych objętych badaniem uważa, że ilość tego typu zajęć oferowanych przez ich placówki jest wystarczająca. Twierdzą tak wszyscy dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych, a także ponad 60% dyrektorów gimnazjów i ponad 80% dyrektorów szkół podstawowych.

Dyrektorzy zdają się nie dostrzegać relatywnie małej dostępności bezpłatnych zajęć sportowych czy artystycznych – większość dyrektorów uważa ponadprogramową ofertę tego typu zajęć za wystarczającą. W zakresie zajęć sportowych korzystną opinię o ofercie ma ponad 60% dyrektorów przedszkoli i ponad 75% dyrektorów szkół. W odniesieniu do zajęć artystycznych odsetki są nieco niższe, ale przekraczają 50% w wypadku przedszkoli i szkół ponadgimnazjalnych, a są bliskie 70% w szkołach podstawowych i gimnazjach.



**Rysunek 35. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka – rozkład wydatków w zależności od etapu edukacji, maksymalnego wykształcenia rodziców, aspiracji edukacyjnych rodziców oraz lokalizacji szkoły dziecka<sup>12</sup>**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków. Maksymalne wykształcenie rodziców – posiadane przez co najmniej jedno z rodziców w gospodarstwie domowym. Na rysunku pominięto informacje o grupie rodziców z wykształceniem poniżej zasadniczego zawodowego z uwagi na małą liczebność tej grupy.

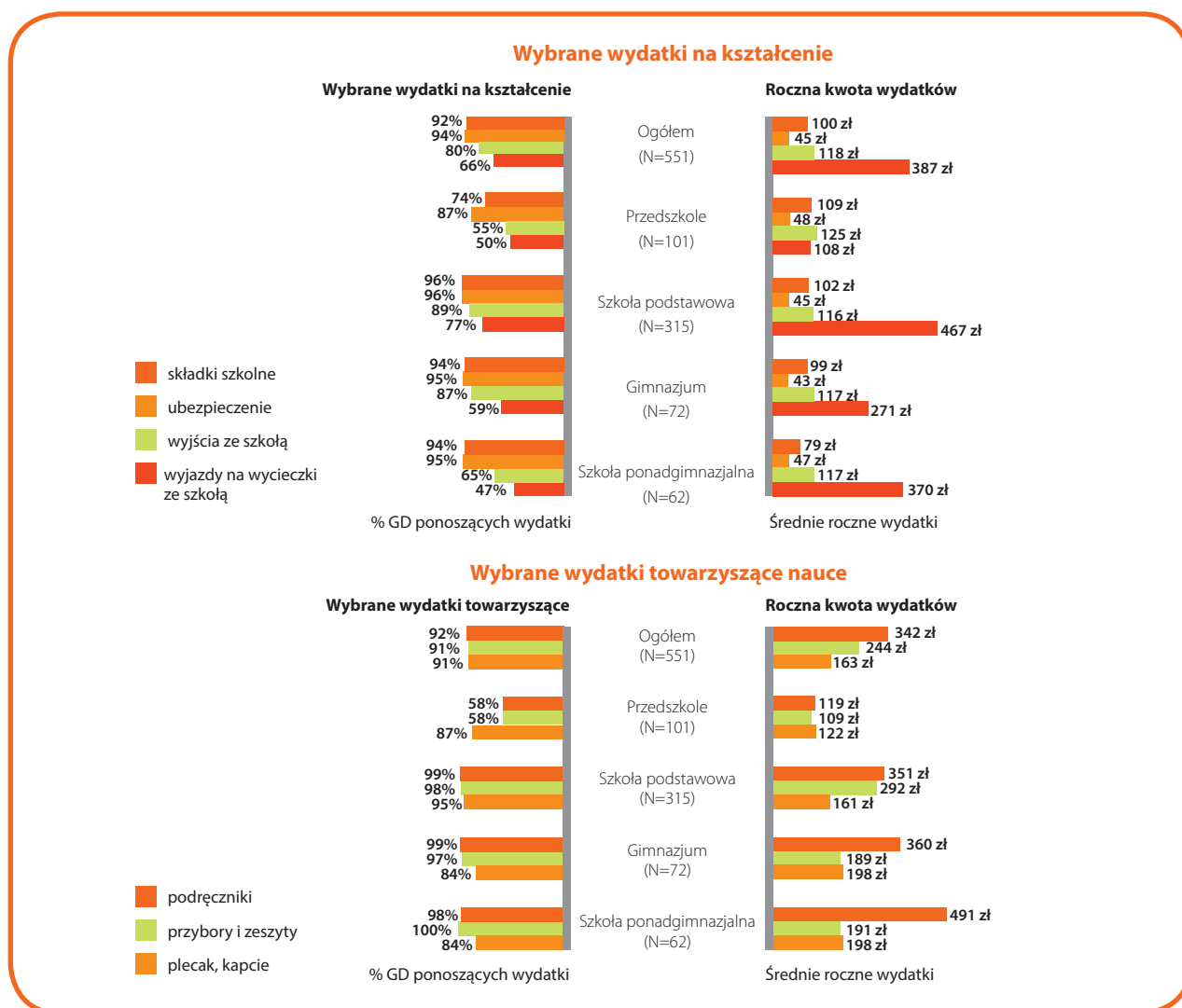
12 Uwaga: Wykres prezentuje rozkład wartości wydatków na edukację. Dolny kraniec słupka to wartość pierwszego kwartyla, co oznacza, że 25% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej lub równe tej wartości, zaś 75% – powyżej tej wartości lub jej równe. Poziome przecięcie słupka to wartość mediany, co oznacza, że 50% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej tej wartości lub jej równe, a 50% powyżej tej wartości lub jej równe. Górny kraniec słupka to wartość trzeciego kwartyla, co oznacza, że 75% gospodarstw ponosiło wydatki poniżej lub równe tej wartości, zaś 25% powyżej lub jej równe. Kraniec dolnego „wąsa” oznacza minimalną wartość wydatków, zaś górnego – 95 centyl wartości wydatków. Wysokość słupka wskazuje na to, czy wartości wydatków dla danej grupy są mało zróżnicowane (gdy słupek jest niski), czy też bardziej rozstrzelone (gdy słupek jest wysoki – poszczególne wartości między pierwszym i trzecim kwartyłem są odległe od siebie).

Najczęstszymi wydatkami związanymi z nauką w szkole są składki szkolne (np. na Radę Rodziców) oraz koszty ubezpieczenia. Ich wysokość jest zróżnicowana pomiędzy typami szkół. Większość rodziców opłaca też wycieczki szkolne oraz różne wyjścia ze szkoły/przedszkola do kin, teatrów i muzeów.

Wśród gospodarstw z dziećmi w przedszkolu lub szkole największy odsetek – niemal wszystkie – ponosi koszty podręczników, przyborów i zeszytów. Ceny podręczników wzrastają wraz ze wzrostem wieku dziecka i typem placówki edukacyjnej. Z kolei koszty przyborów to relatywnie większy wydatek w szkole podstawowej.

Dojazdy do szkoły i na zajęcia dodatkowe stanowią dość pokaźną kwotę w budżecie rodzin (przeciętnie 1000 zł rocznie). Ponosi je co czwarte gospodarstwo, zdecydowanie częściej są to gospodarstwa ze wsi (37%). Przy tym wydatek ten w większym stopniu obciąża budżety gospodarstw z przedszkolakami i uczniami szkół ponadgimnazjalnych, którzy nie korzystają np. z transportu zapewnianego przez gminę. Koszty dojazdu są relatywnie najwyższe w przypadku przedszkolaków.

**Rysunek 36. Wybrane wydatki na kształcenie oraz wydatki towarzyszące nauce – odsetek gospodarstw domowych ponoszących koszty i średnia roczna kwota wydatków**

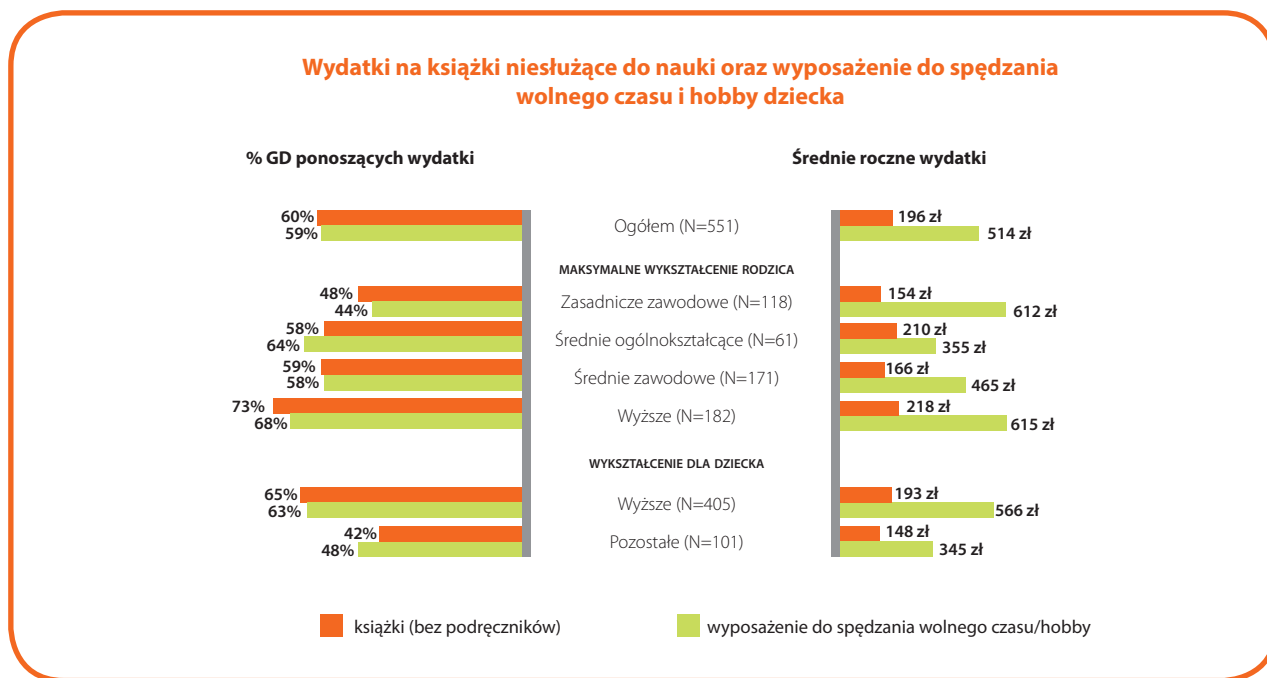


Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.



Koszty zakupu dla dziecka książek innych niż podręczniki ponosiło ogółem 60% gospodarstw. Częściej czynią tak rodzice, którzy mają względem dziecka wyższe aspiracje edukacyjne.

**Rysunek 37. Wydatki na książki (bez podręczników) oraz wyposażenie do spędzania wolnego czasu i hobby dziecka – odsetek gospodarstw domowych ponoszących koszty i średnia roczna kwota wydatków**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzica/opiekuna. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków. Maksymalne wykształcenie rodziców – posiadane przez co najmniej jedno z rodziców w gospodarstwie domowym. Na rysunku pominięto informacje o grupie rodziców z wykształceniem poniżej zasadniczego zawodowego z uwagi na małą liczebność tej grupy.

Analizując powyższe wykresy, należy pamiętać, że czynniki wpływające na wysokość i sam fakt ponoszenia pewnych wydatków na edukację są ze sobą ściśle związane. Wydają więcej osoby z wyższym wykształceniem, ale są to też zazwyczaj osoby o lepszej sytuacji finansowej, z większymi aspiracjami dotyczącymi swoich dzieci.





**www.ibe.edu.pl**

**Instytut Badań Edukacyjnych**

ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa | tel. +48 22 241 71 00  
ibe@ibe.edu.pl | [www.ibe.edu.pl](http://www.ibe.edu.pl)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego